



**GŁOS**

**KATOLICKI**

**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 20/2006 (2186) Rok XLVIII 28.5.2006

1,40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

*fol. P. Fedorowicz*



## Święty Augustyn (354-430) Wojciech Turek

Fragment książki pt. *Dziela Boże, czyli 50 niezwykłych miejsc, postaci i wydarzeń chrześcijaństwa*, która ukaże się niebawem nakładem gdańskiego wydawnictwa Exter.

**B**ył jednym z najwybitniejszych ludzi, jakich wydała epoka starożytna. Kościół przyznał mu tytuł jednego z pierwszych Doktorów, czyli tych świętych, którzy wnieśli znaczący wkład w pogłębienie zrozumienia misterium Boga, a także wydatnie powiększyli bogactwo doświadczenia chrześcijańskiego. Stworzony przez niego system teologiczno-filozoficzny nie miał sobie równych przez kilkadziesiąt lat aż do czasów św. Tomasza z Akwinu i aż do soboru trydenckiego (1545-1563) stanowił fundament oficjalnej doktryny Kościoła.



Afryki. Niejako, wbrew swej woli został wyświęcony na kapłana. W 395 roku został biskupem Hippo Regius (Annaba w Algierii), drugiego co do wielkości miasta zachodniorzymskiej Afryki. Wszystkie swe siły i niezwykłe zdolności poświęcił pracy na chwałę Kościoła i pożytek bliźnich. Jako biskup opublikował ok. r. 400 autobiografię będącą zarazem spowiedzią generalną (*confessio*). Było to dzieło nie mające precedensu. Po raz pierwszy ktoś przemówił do czytelników w pierwszej osobie liczby pojedynczej i dokonał tak wnikliwej autoanalizy wewnętrznej. O wyjątkowości tego dzieła najlepiej można się przekonać porównując je z innymi tego typu autobiografiami, nie mającymi dziś większej siły oddziaływania. „Wyznania” św. Augustyna to osobista spowiedź połączona z najczystsą i najszlachetniejszą liryką religijną, jaką może się poszczycić literatura chrześcijańska. „Augustyn czuł doskonale, że prawda wypływająca z przedstawienia dziejów własnej duszy, która z ciemności przeszła do uszczęśliwiającego Światła, będzie miała bez porównania większą siłę oddziaływania na bliźnich, niż gdyby się chciało ukazać im prawdę miłości i dobroci Boga w oderwaniu od życia człowieka” (Ks. Jan Czuj).

W 412 roku, św. Augustyn przystąpił do pisania wielotomowego dzieła „O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII”. Nawiązując do myśli Platona, Seneki, Epikteta, Marka Aureliusza czy Plotyna, biskup Hippo Regius zaprojektował wizję państwa idealnego, Państwa Bożego: „Choć żyje na świecie tyle tak wielkich narodów, mających różne zwyczaje i obyczaje, tudzież odznaczających się ogromną rozmaitością języków, broni i odzieży, to jednak wytworzyły się pośród nich nie więcej jak dwie odmiany ludzkiej społeczności, które stosownie do naszych Pism, możemy słusznie nazywać dwoma państwami. Jedno z nich jest, naturalnie, państwem ludzi chcących żyć podług ciała, drugie - państwem ludzi chcących żyć podług ducha.” Te dwa państwa symbolizują dwie nazwy: Babilon i Jerozolima. „Babilonią nazywamy państwo żyjące podług tego świata. Podobnie jak istnieje państwo święte, Jerozolim, tak też istnieje państwo nieprawe, Babilonia. Wszyscy grzesznicy należą do Babilonii tak jak wszyscy ludzie prawi należą do Jerozolimy”. Augustyn nie utożsamiał Państwa Bożego z Kościołem, a państwa nieprawości z Rzymem. Twierdził, że dopiero na sądzie ostatecznym nastąpi rozdzielenie tych dwóch splątanych ze sobą i współistniejących ze sobą rzeczywistości.



Fran Angelico - „Conversion de Saint Augustin”

Św. Augustyn żył w okresie wielkiego przełomu dziejowego. Co ciekawe, również jego życie osobiste przebiegało pod znakiem zasadniczych przemian i przeobrażeń, czemu dał wyraz w słynnych „Wyznaniach” (ok. 400). Gdy przyszedł na świat w niewielkim mieście Tagasta (Souq-Ahras w Algierii), do przeszłości należał okres prześladowań chrześcijan, a wkrótce (w 381 r.) religia Chrystusa miała zyskać w Cesarstwie Rzymskim status religii państwowej. Jednakże w tym samym okresie, najazdy barbarzyńskich plemion germańskich zaczęły podważać całą budowlę państwowości rzymskiej. W 410 roku wojska króla Wizygotów - Alaryka spłądowały Rzym - dawną stolicę cesarstwa, zaś w 430 r., umierający św. Augustyn osobiście doświadczył oblężenia przez Wandalów afrykańskiego miasta Hippo Regius.

Życie św. Augustyna mogłoby posłużyć za kanwę niejednej powieści, czy też filmu sensacyjnego. Młodość spędzona w pogańskim środowisku, upłynęła mu pod znakiem edukacji klasycznej i rozprężenia obyczajów. Augustyn zaczytywał się Wergiliuszem, którego „Eneidę” znał na pamięć, z gorączkowym zapalem przetrwał poezje miłosne Owidiusza, Terencjusza, Katulla, Propercjusza i Tibulla. Przez kilkanaście lat żył w nieformalnym związku z kobietą, która urodziła mu syna. W Kartaginie, zwanej nie bez racji *Carthago Veneris*, „dokola (...) wrzało jak w kotle od haniebnych miłostek”. Wkrótce wpadł w sidła wyznawców sekty Manichesa. Jako jeden z ostatnich ludzi, którzy posiadli wszechstronne wykształcenie klasyczne, podjął pracę nauczyciela retoryki i oratora. Przeniósł się do Rzymu, a następnie do Mediolanu. Tam nastąpił w jego życiu zasadniczy zwrot. W 387 roku przyszedł Doktor Kościoła przyjął chrzest. W konsekwencji porzucił pracę nauczycielską i w następnym roku wrócił do rodzinnej

Bezpośrednią przyczyną napisania dzieła *De civitate Dei* była chęć zbitcia zarzutów ze strony pogańskiej, iż przyczyną upadku Rzymu w 410 roku było przyjęcie chrześcijaństwa i porzucenie dawnych wierzeń pogańskich. Augustyn dowodził, że upadek jest wynikiem grzechu, a Opatrzność „zepsute obyczaje ludzkie naprawia zazwyczaj lub karze wojną, a zarazem z pomocą takich cierpień doświadcza śmiertelników wiodących życie sprawiedliwe i chwalebne, by potem przenieść wypróbowanych do lepszego bytowania, bądź dla innych celów zatrzymać jeszcze tu na ziemi”. Nie należy zatem załamywać rąk i uważać upadku Rzymu za koniec świata. Chrześcijanie powinni aktywnie działać na rzecz Państwa Bożego istniejącego na ziemi w nadziei, że za swe zasługi otrzymają nagrodę w postaci życia w idealnym Państwie Bożym istniejącym w niebie.

Historycy, w większości przychylają się do poglądu wyrażonego przez św. Augustyna, iż przyczyną załamania się rzymskiej państwowości był w decydującym stopniu głęboki kryzys wewnętrzny, a nie przyjęcie pacyfistycznego chrześcijaństwa. Augustyn nie pochwałał ani bierności, ani pacyfizmu. Gwoli ścisłości, łagodzący wpływ chrześcijaństwa w wersji ariańskiej przyjmowanego przez plemiona germańskie, przyczynił się do zmniejszenia skali represji stosowanych wobec mieszkańców podbitych prowincji rzymskich. Augustyn podkreślił w swym dziele, że plądrujący Rzym i mordujący jego mieszkańców, żołnierze króla Alaryka oszczędzili kościoły chrześcijańskie oraz chroniących się w nich ludzi.

Św. Augustyn - ostatni wielki myśliciel starożytności - zmarł w oblężonym przez Wandalów Hippo Regius. Jego doczesne szczątki przeniesiono do Ticinum (Pawia we Włoszech), gdzie spoczywają w relikwiarzu, w XII-wiecznym kościele *San Pietro in Ciel d'Oro*, w którym znajduje się również krypta grobowa ostatniego filozofa starożytności Boecjusza.

**Literatura:** +Święty Augustyn, *Wyznania*, t.l., wstęp ks. Jan Czuj, PAX, Warszawa 1954; +Święty Augustyn, *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, przeł. i oprac. Wiktor Kornatowski, PAX, Warszawa 1977.





## telegram dziecienny

28 maja 2006

*Świat dziecka - to kraina bajek i baśni, Czerwonego Kapturka, Babu Jagi i Królowy Śnieżki, ludzi dobrych i niedobrych. To z tej krainy, wpisanej w rzeczywistość rodzinnego domu, wynosi się całe bogactwo wiary, ufności i wdzięczności, które pomagają czło-*

*wiekowi zrozumieć tajemnicę miłości. Wszystkim dzieciom na całym świecie w dniu ich święta, które przypada jak co roku 1 czerwca, życzymy, aby były obdarowane miłością.* (Redakcja)

## CZYJA PRASA W POLSCE?

**Bogdan Usowicz**

### 1. POLSKA CZY POLSKOJĘZYCZNA?

**W**łasność mediów w Polsce została już podzielona, ale proces ten ma charakter dynamiczny i cały czas trwa.

Charakter zmian, od kilku lat jest dość niepokojący. Uwagę zwraca zwłaszcza nadreprezentacja kapitału niemieckiego w prasie regionalnej. Tytuły „polskie” można policzyć na palcach jednej ręki. Niektórzy nawet tłumaczą tym faktem obecną wojnę mediów z rządzącą koalicją. Wejście nowych tytułów na rynek wymaga w tej chwili dużych pieniędzy i przekracza możliwości krajowych inwestorów. Wokół mediów narosło też dużo mitów. Większość prasy jest własnością obcego kapitału, ale czy oznacza to także wpływ na świadomość Polaków, trudno ocenić. Do tej pory prasa zdawała w większości egzamin ze znajomości interesu



polskiego, jak choćby w przypadku rurociągu pod Bałtykiem. Część polityków, obawia się jednak, że na dłuższą metę, tak duża komasacja mediów w rękach kapitału zagranicznego, może być groźna dla interesu państwa.

Rynek medialny powinien teoretycznie przypominać i inne rynki, gdzie ma miejsce konkurencja, ścieranie się pomysłów, walka o czytelnika. „Rynkowość” jest wówczas gwarancją pluralizmu mediów. Tymczasem od kilku lat w Polsce nie tylko nie ma konkurowania, ale najwięksi zagraniczni inwestorzy dokonali podziału rynku i dbają wzajemnie o własne interesy. Jest to zjawisko z pewnością groźniejsze, niż sama obecność obcego kapitału.

### 2. PRZEŁOM 1989 ROKU

**D**o 1989 roku monopolistą krajowym była RSW Prasa-Książka-Ruch. Właściciel drukarni, tytułów i systemu dystrybucji.

RSW posiadało 178 tytułów i 45 drukarni. Kontrolowało 90% prasy codziennej i 70% rynku tygodników. Przemiany własnościowe zaczęły się tu razem z całą gospodarką w 1990 roku. Polityka prywatyzacji była pozornie dość przewidująca i miała zapewnić zróżnicowanie kapitału właścicielskiego. Na rynku prasowym pojawiły się podmioty z Francji (Hersant), Szwajcarii (Marquardt, którego wprowadzał Wojciech Fibak), Włoch (koncern związany z Berlusconiem i Nicola Grauso).

Procesy prywatyzacji mediów są teoretycznie kontrolowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Na początku, dość nieśmiało pojawia się kapitał niemiecki. „Dywersyfikacja” prasy wydawała się na tyle duża, że konkurencyjność pomiędzy mediami powinna zachować zróżnicowanie opinii i niezależność prasy.

*Ciąg dalszy na str. 8*



(Rys. Leszek Biernacki)

## PASTERZ NARODU

**Ks. Tadeusz Domżał**

28 maja 1981 roku, zmarł Sługa Boży - Stefan Kardynał Wyszyński. Ojciec Święty, Jan Paweł II nie był obecny na jego pogrzebie. W tym czasie powracał do zdrowia po zamachu na życie, który miał miejsce na Placu Świętego Piotra w Rzymie, w dniu 13 maja 1981 roku. Można dzisiaj zastanawiać się, w jakim wymiarze wiadomość ta dotknęła Prymasa Wyszyńskiego, którego życie zbliżało się ku końcowi.



W tym roku obchodzimy 25 rocznicę śmierci Pasterza Polskiego Kościoła, który został nazwany „Prymasem Tysiąclecia”.

**S**tefan Wyszyński przez całe swoje życie miał wiele dolegliwości zdrowotnych. Istniały nawet obawy czy wyświęcić na kapłana człowieka o tak wątłym zdrowiu. Czas pokazał, że Bóg pozwolił mu przeżyć 80 lat, przetrwać wiele doświadczeń z okresu wojny i komunizmu, że zdołał on obudzić w narodzie polskim ducha, znieść tyle ponizeń i przebaczyć. Gdzie możemy szukać odpowiedzi na pytanie o duchową moc Stefana Kardynała Wyszyńskiego? Być może w słowach, które wybrał jako hasło swojej posługi „Soli Deo” (Jedynemu Bogu). Prymas Wyszyński potrafił bronić siebie i innych całym sobą. W czasie internowania, w chwilach, gdy było mu bardzo ciężko odprawiał kilka Mszy Świętych, a swoją osobistą modlitwą ogarniał wszystkie swoje działania pasterskie.

W „Zapiskach więziennych” - kard. Stefana Wyszyńskiego możemy odczytać pewną syntezę jego maryjności. Początki tej maryjności sięgają domu rodzinnego: *Wcześniej - napisał - straciłem matkę rodzoną, która miała szczególne nabożeństwo do Matki Ostrobramskiej, dokąd jeździła z pielgrzymką, jeszcze z Zuzeli. Mój ojciec natomiast, ciągnął zawsze na Jasną Górę. Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta. Często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych.*

Oprócz atmosfery domu rodzinnego i wartości wyniesionych z niego, na osobowość Kardynała znamienity wpływ miała postać Ojca Maksymiliana Kolbe. Trudno dzisiaj, z historycznego punktu widzenia, mówić o spotkaniu tych dwóch osób.

Czas wojny sprawił, że Ojciec Maksymilian został aresztowany, a Ksiądz Wyszyński otrzymał od swojego biskupa nakaz opuszczenia Włocławka i udania się na Lubelszczyznę.

*Ciąg dalszy na str. 5*





## LITURGIA SŁOWA

## VII NIEDZIELA WIELKANOCNA - ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

W owym czasie, Piotr powstawszy w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: „Bracia, musiało się wypełnić Pismo, w którym Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisa-no bowiem w Księdze Psalmów: „Urząd jego niech inny obejmie”. Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, został razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedena-stu apostołów.

## DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Jana Apostoła*

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie. Nikt dotąd Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością; kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

Dz 1,15-17.20a.20c-26

## EWANGELIA

J 17,11b-19

Słowa Ewangelii według św. Jana

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjąt-kiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”.

1 J 4,11-16



Z pewnością, wiele razy w życiu, albo używaliśmy tego sformułowania, albo też ktoś kierował je w naszą stronę: „Proszę o „Zdrowaśkę”!. Ile za tym stwierdzeniem kryje się naszej wiary, a ile li - tylko naszego przyzwyczajenia? Więcej: Czy wierzę w moc modlitwy wstawienniczej, a zatem - czy modlę się za innych; czy chcę, by inni modlili się za mnie? A może „na i w” modlitwie jestem samowystarczalny? Może nawet w tej sferze życia jestem stuprocentowym anonimem (taka dziś moda), który nie dopuszcza nikogo do swoich spraw (no bo w zamian muszę zająć się sprawami innych - egoizm w białych rękawiczkach).

W dzisiejszej Ewangelii Jezus modli się - rozmawia z Ojcem o Apostołach. Czyni to w tym celu, by ich umocnić. Co więcej nie dokonuje tego w ukryciu, ale modli się jawnie - tak, by oni mogli Go słyszeć, a przez to później naśladować.

Trzy lata temu Ojciec Święty, Jan Paweł II, jak co roku skierował do wszystkich kapłanów na całym świecie list z racji Wielkiego Czwartku. W liście tym zadał kapłanom pytanie dotyczące modlitwy Chrystusa. Pytał, czy mamy świadomość, że tam, w Wieczerniku, Jezus Chrystus modlił się za każdego kapłana wszystkich czasów - modlił się za nas już wtedy, 2000 lat temu.

## «PROSZĘ O „ZDROWAŚKĘ”!»

Rok wcześniej Jan Paweł II przypomniał wszystkim o wspólnocie Eucharystii, w której jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem:



fot. P. Fedorowicz

„Z darem wyjątkowej obecności, którą Jezus wciąż odnawia w akcie największej ofiary i czyni pokarmem dla nas, właśnie podczas Ostatniej Wieczerzy związał szczególne posłannictwo Apostołów i ich następców. Od tamtej chwili być apostołem Chrystusa, jak w przypadku biskupów i prezbiterów, którzy uczest-

niczą w ich misji, oznacza być uprawnionym do działania *in persona Christi Capitis*. Wypełnia się to w sposób doskonały za każdym razem, gdy celebrowane jest uczcie ofiarą Ciała i Krwi naszego Pana. Wówczas kapłan niemal używa Chrystusowi swego oblicza i głosu: „to czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19).

Patrząc na słowa Chrystusowej modlitwy widzimy, iż tą modlitwą obejmował wszystkich wierzących, którzy na bazie kapłaństwa powszechnego są zobowiązani do ciągłego apostołowania. A więc tam, w Wieczerniku, On modlił się za mnie, za każdego z nas. Czyż na te najciemniejsze godziny to nie jest ogromny ładunek nadziei? Jest trudno, spadają na mnie coraz to nowe doświadczenia, ale On modli się za mnie...

W książce „Dar i tajemnica” zwierzył się nam, iż miał w Watykanie, w prywatnej kaplicy, klęcznik. W tym klęczniku znajdowało się wiele spisanych kartek. Ojciec Święty zwoził te kratki i karteczki z całego świata. Były to prośby, które ludzie przekazywali Mu, by zanosił je w swojej modlitwie do Boga. Codziennie, przed każdą modlitwą czytał po kilka z nich i wstawiał się za tymi, którzy o modlitwę prosili.

A ja? Czy mam odwagę powiedzieć komuś „Zmów za mnie „Zdrowaśkę”?

Ks. Robert Pocięcha



Ciąg dalszy ze str. 3

## PASTERZ NARODU

Świadectwem wielkiej więzi duchowej z Ojcem Maksymilianem Kolbe mogą być wydarzenia już po śmierci Świętego. Do takich wydarzeń należała bez wątpienia jego beatyfikacja w Rzymie w 1971 roku, kiedy to Prymas Wyszyński wygłosił dziękczynne kazanie w Bazylice Dwunastu Apostołów. Wszyscy bliscy współpracownicy Prymasa dostrzegali wielkie jego nabożeństwo do Ojca Kolbe i umiłowanie miejsca jakim był Niepokalanów, który często odwiedzał.

Jasnogórskie Śluby Narodu były najpełniejszym wyrazem jego Maryjnej Drogi. Tekst zapisany z datą 16 maja 1956 r. jest streszczeniem cierpień osobistych i cierpień narodu i zawiera wyrazy najgłębszego zawierzenia w niewolę miłości Matce Boga - Polski a także jej wszystkich córek i synów żyjących na całym świecie:



*- Bogurodzico Dzie-wico, Matko Kościoła, Królowo Polski i Pani nasza Jasnogórska, dana nam, jako pomoc ku obronie narodu polskiego! W obliczu Boga w Trójcy Jedynej, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła rzymskokato-*

*lickiego, Ojcem Świętym Pawłem VI, my, Prymas Polski i biskupi polscy, zebrani u stóp Twego jasnogórskiego tronu, otoczeni przedstawicielami całego wierzącego narodu - duchowieństwa i ludu Bożego z diecezji i parafii, w łączności z Polonią światową, oddajemy dziś ufny sercem w Twą wieczystą niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w świecie i w ojczyźnie naszej, ku rozszerzeniu się królestwa Chrystusowego na ziemi. Oddajemy więc Tobie w niewolę miłości za Kościół całą Polskę, umiłowaną ojczyznę naszą, cały naród polski, żyjący w kraju i poza jego granicami.*

*Odtąd, najlepsza Matko i nasza Królowo Polski, uważaj nas, Polaków, jako naród za całkowitą własność Twoją, za narzędzie w Twych dłoniach na rzecz Kościoła świętego, któremu zawdzięczamy światło wiary, moce krzyża, jedność duchową i pokój Boży. Czyń z nami, co chcesz! Pragniemy wykonać wszystko, co zażadasz, byleby tylko Polska po wszystkie wieki zachowała nieskażony skarb wiary świętej, a Kościół w ojczyźnie naszej cieszył się należną mu wolnością; bylebyśmy z Tobą i przez Ciebie, Matko Kościoła i Dziewico Wspomożycielko, stawali się prawdziwą pomocą Kościoła powszechnego - ku budowaniu Ciała Chrystusowego na ziemi! Dla tego celu pragniemy odtąd żyć, jako naród katolicki, przez pracę ku chwale Bożej i dla dobra ojczyzny doczesnej. Oddani Tobie w niewolę, pragnie-*

*my czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym, społecznym i narodowym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą Miłością.*

Po latach możemy powiedzieć, że Prymas Stefan Kardynał Wyszyński był tym z grona duchownych, który dał przykład jak wypełnić w kapłaństwie słowa „Bóg, honor, Ojczyzna”. Żyjąc w duchu wiary starał się dochować wierności na wzór Maryi, a zachowując swoją godność - honor bronił Ojczyzny, w której wolność i prawa obywateli były poważnie naruszone. W roku 1968, Prymas Stefan Kardynał Wyszyński zdecydowanie wystąpił w obronie praw człowieka i Narodu:

*- Nie wolno bić! Chryścijanin nigdy na nikogo ręki nie podnosi, bo w każdym widzi godność dziecięcia Bożego. Ugodzony, może wydawać się sponiewieranym. Ale bardziej poniewiera się ten, który uderza, niż ten, który jest uderzany ...*

Nie inna była również reakcja Prymasa Tysiąclecia po tragicznych wypadkach na Wybrzeżu (1970 rok). Wówczas wypowiedział słowa:

*- Wasz ból jest naszym wspólnym bólem. Gdybym mógł w poczuciu sprawiedliwości i ładu, wziąć na siebie całą odpowiedzialność za to, co się ostatnio stało w Polsce, wziąłbym jak najchętniej ... Bo w Narodzie musi być ofiara okupująca winy Narodu ... Jakżebym chciał w tej chwili - gdyby ta ofiara przyjęta była - osłonić wszystkich przed bólem i przed męką.*

Na wiadomość o zamachu na Ojca Świętego, Jana Pawła II, w dniu 13 maja 1981 roku, Prymas powiedział do Polaków:

*- Proszę was, aby te heroiczne modlitwy, które zanosiliście w mojej intencji (...) skierowali wraz ze mną ku Matce Chrystusowej o zdrowie i siły dla Ojca Świętego.*

W dwa tygodnie później, Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski zmarł. Było to w dniu 28 maja 1981 roku w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, o godzinie 4.40 rano w Warszawie.

Jan Paweł II w swoim testamencie wspomina Wielkiego Prymasa słowami: *- Kiedy w dniu 16 października 1978, konklawe kardynałów wybrało Jana Pawła II, Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński powiedział do mnie: - „zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie”. Nie wiem, czy przytaczam to zdanie dosłownie, ale taki z pewnością był sens tego, co wówczas usłyszałem. Wypowiedział je zaś Człowiek, który przeszedł do historii jako Prymas Tysiąclecia, Wielki Prymas. Byłem świadkiem Jego posłannictwa, Jego heroicznego zawierzenia, Jego zmagania i Jego zwycięstwa. „Zwycięstwo, kiedy przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję” - zwykł być powtarzać Prymas Tysiąclecia, słowa swego poprzednika kard. Augusta Hlonda.”*

Prymas Stefan Kardynał Wyszyński wielokrotnie stał w obronie człowieka, jego praw, sumienia i godności. Był inspiratorem myśli na bazie Katlickiej Nauki Społecznej.

**Ks. Tadeusz Domżał**



## życie Kościoła

**□ Europejskie sympozjum naukowe „Świadkowie Chrystusa w okresie ostatnich prześladowań systemu totalitarnego” zakończyło się na Jasnej Górze. Dwudniowe spotkanie jest przypomnieniem Kościoła o męczennikach czasów komunistycznych.**

Mówiąc o perspektywach rozwoju Kościoła katolickiego w Europie Środkowo-Wschodniej biskup radomski Zygmunt Zimowski, podkreślił, że przyszłość Kościoła wyznaczają męczennicy XX wieku, którzy stanowią „drogowskaz dla współczesnych”. Do tych męczenników bp Zimowski zaliczył Jana Pawła II, który przelał swoją krew, za te same wartości, o które walczyli świadkowie Chrystusa w czasach komunistycznych.

**□ Dyplomy Oficjalnego Sponsora organizacji wizyty apostolskiej Benedykta XVI w Polsce otrzymali prezesi i przedstawiciele firm, które zdecydowały się wesprzeć materialnie organizację papieskiej pielgrzymki.**

Wręczenie dyplomów i ogłoszenie oficjalnej kwoty, która wpłynęła na konto pielgrzymki - 6,162 miliona złotych - nastąpiło w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

Nuncjusz Apostolski, abp Józef Kowalczyk podziękował sponsorom za to, że swoją postawą promują kulturę dzielenia się i dawania. „Dziękuję wam za tę katechizację poprzez czyn” - powiedział.

Przezs KAI, M. Przecieszewski poinformował, że akredytowano ponad 4 tys. dziennikarzy - polskich i zagranicznych.

**□ O poszanowanie prawdy, wolności i sprawiedliwości apelował w niedzielę 14 maja w Krakowie Prymas Polski kard. Józef Glemp. W homilii wygłoszonej podczas Mszy, w uroczystość św. Stanisława na Skałce podkreślał, że ludzie odpowiedzialni za życie społeczne winni sięgać do nauki społecznej Kościoła, która pomaga „w sposób racjonalny, bo Boży organizować i konsekwentnie wypełniać rzeczywistość, w której żyjemy”.**

Tegoroczne uroczystości patrona Polski św. Stanisława upłynęły pod znakiem rocznic ślubów króla Jana Kazimierza we Lwowie oraz jasnogórskich ślubów kard. Stefana Wyszyńskiego. Msza, której na Skałce przewodniczył łaciński metropolita Lwowa kard. Marian Jaworski, była także dziękczynieniem za kanonizację św. abp. Józefa Bilczewskiego.

W homilii, Prymas Polski powiedział: **Wolność jest służbą! Wolność jest dana po to, ażeby czynić dobrze!** Zaznaczył, że tak trzeba ją pojmować, bo „tak ją wyklada prawo Boże, które wynika z Ewangelii, a które Kościół nam przybliżył w sformułowaniach katolickiej nauki społecznej”.





## z kraju

W Pawłokomiu na Podkarpaciu odbyły się uroczystości pojednania polsko-ukraińskiego. W miejscowości tej, żołnierze polskiego podziemia w odwecie za zabójstwo 10 Polaków zabili od 150 do 360 Ukraińców. Udział w uroczystościach wzięli prezydenci Polski i Ukrainy. L. Kaczyński prosił o darowanie sobie wzajemne win, W. Juszczenko nawiązał do tradycji rycerskich obydwu narodów i stwierdził, że „przebaczenie nie oznacza słabości”.

W tegorocznej pielgrzymce z Wawelu na Skalkę, ku czci św. Stanisława, wziął udział Episkopat Polski. Homilię, która nawiązywała do 350-lecia ślubów jasno-górskich Jana Kazimierza wygłosił ks. Prymas Józef Kardynał Glemp.

Ministerstwo oświaty wprowadziło dzień wolny od nauki na czas pielgrzymki do Polski Benedykta XVI. Minister Roman Giertych obiecał także wstrzymać dotacje państwowe dla partyjnych młodzieżówek. MEN do tej pory przekazywał pewne kwoty m.in. ZSMP Lewica. Środowiska gejowskie i antyklerykałowie organizują przeciw Giertychowi manifestacje.

Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z b. prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Kwaśniewski na razie nie wraca do czynnej polityki, ale może liczyć na poparcie Kaczyńskiego gdyby kandydował na stanowisko sekretarza ONZ.

Do polityki ma natomiast ochotę wrócić znowu Lech Wałęsa. Objężdża on miasta w Polsce, zapowiada rozpad koalicji rządzącej i szuka politycznego poparcia.

Rada Nadzorcza publicznej TV wybrała na nowego prezesa TVP działacza antykomunistycznej opozycji, byłego emigranta z Paryża Bronisława Wildsteina. Wildstein, na początek unieważnił kilka ostatnich nominacji poprzedniego prezesa Jana Dworaka. Odprawy dla kilkudniowych szefów będą sięgać jednak nawet 250 tysięcy zł!

Państwowa Komisja Wyborcza rozliczyła komitety kandydatów na prezydenta z wyborów 2005 roku. PKW nie miała zastrzeżeń do „Samoobrony”, więc Andrzej Lepper domaga się przeprosin za zarzuty rzekomych nadużyć finansowych w tej partii. Komisja zakwestionowała rozliczenie 12 mniejszych komitetów.

Sejm powołał Centralne Biuro Antykorupcyjne. Na jego czele stanął polityk PiS - Mariusz Kamiński. Jarosław Kaczyński stwierdził, że jest to pierwsza służba w RP, która nie wyrasta z epoki PRL.

MON zwróciło się do IPN o informację w sprawie współpracy po wojnie, Wojciecha Jaruzelskiego, z komunistyczną Informacją Wojskową. Mogłoby to być podstawą do cofnięcia Jaruzelskiemu wojskowej emerytury.

„Solidarność” Rolników Indywidualnych obchodziła 25-lecie rejestracji. Z tej okazji działacze tej organizacji zostali odznaczeni przez Prezydenta RP.

Prokuratura w Radomiu wszczęła śledztwo w sprawie „ścieżek zdrowia”, które organizowano po buncie robotniczym w 1976 roku.

Po zamieszkach z udziałem kibiców - chuliganów w Warszawie, niemiecka prasa bije na alarm i pisze o możliwości szturmowania Berlina przez Polaków. Planów kibiców nie znamy, ale z kolei „szturm” na Warszawę zapowiadają niemieckie środowiska gejowskie, które chcą wesprzeć walkę z „brakiem tolerancji” w Polsce. Na okładce pism gejowskich w Berlinie pojawili się nawet z tej okazji „Bolek i Lolek” - z kreskówek dla dzieci. Właściciele praw do rysunkowego filmu protestują.

Do Sejmu trafił przygotowany przez prezydenta projekt ustawy o Europejskim Nakazie Aresztowania. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował wcześniej wydawanie polskich obywateli za granicę, co powoduje różne problemy, w tym m.in. przy sprawie młodego Roma podejrzanego o zabójstwo nastolatka w Belgii.

Sejm powołał komisję do spraw prywatyzacji banków i nadzoru bankowego. Na jej czele stoi poseł PiS A. Zawisza.

Pracownicy służby zdrowia nadal żądają podwyżek i zapowiadają strajk generalny. Minister Religa twierdzi, że pierwsze podwyżki będą na jesieni. Wśród różnych pomysłów na uzdrowienie finansów pojawiła się też niewielka odpłatność za np. pobyt w szpitalu.

W Toruniu postawiono zarzuty 6 funkcjonariuszom SB podejrzanym o maltretowanie dwójki działaczy „Solidarności” w 1983 roku.

Rozpoczął się proces lustracyjny znanego dziennikarza Karola Małcużyńskiego, który nie otrzymał prawa dostępu do swoich akt w IPN. Małcużyński wystąpił o autolustrację.

Policja w Krakowie prowadzi śledztwo w sprawie zniszczenia Kopca Piłsudskiego. Prezydent miasta nie ma pieniędzy na monitoring Kopca, ale obiecał częstsze kontrole tego miejsca pamięci.

Prokuratura nie podejmie śledztwa w sprawie zbiórki świadectw udziałowych w Radiu Maryja. Zostały one ułożone w notowanym na giełdzie przedsiębiorstwie EsPeBePe, które zbankrutowało. Prokuratura zajmie się natomiast działalnością właśnie tej firmy, bo wszystko wskazuje na to, że mogła to być „skarbonka” SLD, a udziałowców oszukano.

PiS zdementowało pogłoski, że do fotela prezydenta Warszawy w jesiennych wyborach kandydatami tej partii mogą być Z. Gilowska lub K. Marcinkiewicz.

LPR przedstawiło projekt ustawy o zmianach w kodeksie pracy, które ograniczałyby możliwość handlu w niedzielę. Ks. prał. Henryk Jankowski z Gdańska jest ciężko chory i grozi mu nawet amputacja stopy.

# IDEOLOGIE ZŁA

Jerzy Klechta

**N**ie można budować przyszłości w oderwaniu od przeszłości i absolutnie nie mają racji ci, którzy widzą w tym nikomu nie potrzebne rozdrapywanie ran i osłabianie tempa rozwoju. Jest całkiem odwrotnie.

Żaden kraj, żaden naród nie jest w stanie budować pożytecznej rzeczywistości nie mając solidnego oparcia w tożsamości, w rodzinnych i narodowych korzeniach.

**N**ic dobrego nie przynosi ucieczka od ciemnych stron życia jednostki i społeczeństw. Tylko

prawda o przeszłości wyzwala każdego z nas i wszystkich spośród nas. Także ta najbarziej bolesna.

Dotyczy to okresów bliższych i dalszych. Czasów PRL i lat w o j e n -

nnych, a nawet warto sięgać jeszcze dalej. Totalitaryzmy XX wieku zrujnowały cywilizację i kulturę europejską oraz polską w skali tak głębokiej, że w dalszym ciągu kładą się cieniem na naszych realiach. Aby całkowicie zniszczyć upiory przeszłości należy o niej mówić pełną i tylko pełną prawdę.

Wiele tematów, np. takich jak sowiecka okupacja ziem polskich po agresji 17 września 1939 r. była przez dziesiątki lat tematem tabu. I w dalszym ciągu wiedza o niej jest w polskim społeczeństwie nikła. Po dziś dzień nie znamy prawdy o tych, którzy stali za zamachem na Ojca Świętego Jana Pawła II, mimo że od dramatycznych wydarzeń ma Placu św. Piotra w Rzymie minęło ćwierć wieku. Jak dotąd, nawet nie próbowano dotrzeć do dokumentów o ewentualnej współpracy, w przygotowywaniu zamachu na Jana Pawła II, PRL-owskich służb bezpieczeństwa z moskiewską KGB. Słaba wiedza o bliższej i dalszej przeszłości wynika z wielu czynników. Poważnym zarzutem zaniedbania obarczyć należy lewicowe ekipy rządzące w III Rzeczpospolitej. Przyczyny chorego stanu rzeczy sięgają jednak głębiej. Między innymi jest to rezultat niewystarczającego przygotowania





kadry nauczycielskiej, która ukształtowana została przez komunistyczny system pedagogiczny. Tradycja narodowa, historia narodu i kraju przez wiele lat, także w III RP traktowana była incydentalnie i koniunkturalnie (pozytywnego wyłomu dokonał Lech Kaczyński, który jako prezydent Warszawy potrafił stworzyć w stolicy placówki przynoszące dziś wymierne skutki edukacyjne). Dużą winę ponoszą media, nie przejawiające większego zainteresowania tematyką patriotyczną, kombatancką, historyczną. Dotyczy to zwłaszcza telewizji, która zasłaniając się tzw. oglądalnością (co przekłada się na zyski z reklam), prawie całkowicie ucieka od „przeszłości” (można mieć nadzieję, że ulegnie to poprawie pod nowym kierownictwem TV, jeśli oczywiście stworzone zostaną programowe i organizacyjne mechanizmy, które pozwolą telewizji publicznej stać się placówką mogącą spełniać rolę misyjną i wychowawczą).

Na tym tle korzystnie wyróżnia się naukowy pion Instytutu Pamięci Narodowej. Aczkolwiek prace IPN ukazują się w niewielkich nakładach, to jednak trudno o przecenienie ich walorów i znaczenia. Najnowszą książką Instytutu jest praca pt. *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, wydana przez rzeszowską placówkę IPN. Wspomnienia o mrocznych latach zbrodniczej sowieckiej obecności na polskich ziemiach okręgu lwowskiego, które znajdujemy w książce są kolejnym argumentem za postawieniem znaku równości między hitleryzmem i stalinizmem. Takie porównanie, przez „poprawnie myślących” sympatyków lewicy, traktowane jest jako nadużycie historyczne, polityczne i Bóg raczy wiedzieć jakie jeszcze. Niewygodna prawda rodzi agresję u tych, którzy się jej boją i nie przystaje do ich wizji świata.

IPN wydaje *Biuletyny* poświęcone różnym okresom naszych współczesnych dziejów. Dla ludzi młodych są to *pradzieje*, o których na ogół nie wiele mogą dowiedzieć się ani w domu, ani w szkole. *Pradziejami* jest to wszystko, co działo się poza ich bezpośrednim kontaktem z rzeczywistością. Dla dzisiejszego 20 latka nawet stan wojenny należy do świata nierealnego. W czerwcu br. przypadają rocznice, o których nie wystarczy wspomnieć jedynie coś okazjonalnego. Trzeba, mówiąc o Czerwcu poznańskim 56' i Czerwcu radomskim 76', ukazywać ludzki wymiar systemu komunistycznego. Tego nie rozwiąże jedna czy druga uroczystość. Pion naukowy i wydawniczy IPN robi bardzo wiele, plan jego badań mógłby jednak przełożyć się choćby na produkcję np. filmów telewizyjnych. Edukacja na temat naszej dramatycznej przeszłości jest jednym z warunków, aby zło nigdy się nie powtórzyło. I aby Polacy posiadli pełną wiedzę i pełną prawdę o sobie.

*Dokończenie na str. 11*



## ze świata

□ Premier K. Marcinkiewicz przebywał w Austrii na IV Szczycie UE - Ameryka Łacińska. W czasie szczytu prezydent Boliwii - Morale zagwarantował „bezpieczeństwo prawne” zagranicznym firmom i obiecał wypłatę odszkodowań dla tych, którym mienie w Boliwii znacjonalizowano.

□ Terrorysty zaatakowali moździerzami polską bazę wojskową w irackiej Dywanii. Nikt nie został ranny.

□ Prezydent Autonomii Palestyńskiej M. Abbas złożył kolejną wizytę w Rosji. W Soczi spotkał się z Władimirem Putinem.

□ UE odłożyła do września ostateczną decyzję o dacie przystąpienia Rumunii i Bułgarii. Premier Luksemburga twierdzi jednak, że termin 1 stycznia 2007 roku zostanie tu dotrzymany. Z kolei kanclerz Niemiec A. Merkel zaczęła mówić o potrzebie wprowadzenia „granic Unii Europejskiej”.

□ Stu działaczy opozycji z Białorusi wystąpiło do prezydenta W. Juszczeki o azyl polityczny na Ukrainie.

□ USA nałożyły sankcje na władze Białorusi. Jej przedstawiciele otrzymali zakaz wjazdu do Stanów Zjednoczonych. Prezydent Bush zapowiedział wzmocnienie kontroli granicy z Meksykiem oddziałami Gwardii Narodowej. Dopuszczyć jednocześnie możliwość legalizacji pobytu długoletnich emigrantów.

□ MON, Radek Sikorski przebywał 2 dni w Gruzji. Rozmawiał m.in. o ściślejszej integracji tego kraju z NATO. W symbolicznym geście solidarności, polskie MON uzupełniło w Gruzji zapasy wina. 8 kartonów wina, na które Rosja wprowadziła sankcje gospodarcze, przyleciało do Polski wraz z ministrem Sikorskim.

□ Irackie siły bezpieczeństwa zatrzymały jednego z najbliższych współpracowników jordańskiego terrorysty Zarkawiego.

□ W Bułgarii rozpoczęto odtajnianie akt tamtejszej bezpieki. Najgłośniejszymi są o odtajnieniu nazwisk współpracujących z komunistyczną bezpieką dziennikarzy.

□ Prezydentem Włoch został wybrany komunistyczny G. Napolitano. Ciekawe, że taki dziennik „Liberation”, który we Francji nawołuje do monitorowania i „demokratycznej czujności wobec Polski”, nie zajmie się właśnie... Włochami.

□ W Czechach trwa dyskusja o wprowadzeniu eutanazji; projekt popiera podobno 50% ankietowanych Czechów, a przeciw jest tylko 30% badanych. Na razie przeciw eutanazji jest większość partii politycznych.

□ Dyskusję parlamentarną na temat eutanazji w Wielkiej Brytanii zablokowała na 6 miesięcy Izba Lordów.

□ Senat Hiszpanii przyznał większą autonomię dla Katalonii. Nowy statut uzna-

je Katalończyków za oddzielny naród. 18 lipca w Katalonii odbędzie się referendum, które ma zaakceptować lub odrzucić proponowane zmiany.

□ UE utrzymała sankcje wobec Uzbekistanu wprowadzone po krwawym stłumieniu buntu w Andżanie w ubiegłym roku. Z kolei USA wprowadziły sankcje wobec Wenezueli za brak współpracy w zwalczaniu terroryzmu. Sankcje obejmują m.in. zakaz sprzedaży broni do Caracas. Rosną natomiast akcje Libii. Waszyngton przywrócił po 25 latach pełne stosunki dyplomatyczne z Trypolisem, a Libia zostanie wykreślona z listy krajów wspierających terroryzm.

□ Prezydent Rosji - Putin ponownie złożył deklarację, że nie będzie się ubiegał o reelekcję w wyborach w 2008 roku.

Rosja zamierza „wzmocnić” wojskową obecność w Kaliningradzie. Minister obrony S. Iwanow mówił o nowych jednostkach wojsk lotniczych, lądowych, floty i o obronie wybrzeża.

□ Koniec rozejmu na Sri Lance (d. Cejlon). Tamilowie zaatakowali rządowe siły morskie. W czasie samobójczego ataku zginęło co najmniej 50 osób.

□ Litwa ma swój PiS. Na czele partii Porządek i Sprawiedliwość stanął b. prezydent R. Paksas.

□ Nowy rząd Nepalu chce ograniczyć władzę królewską w tym kraju. Pomysł raczej przyspieszy opanowanie kraju przez maoistów.

□ W przygranicznym Goerlitz otwarto muzeum Niemieckiego Śląska. Lokalizacja i kształt muzeum wzbudziły kontrowersje po polskiej stronie granicy.

□ Eurodeputowani LPR apelują o zamknięcie siedzib parlamentu w Luksemburgu i Strasburgu. Przeprowadzki na posiedzenia są dość kłopotliwe i kosztowne, a ostatnio ujawniono, że w przypadku Strasburga mogło dojść do zjawiska korupcji związanej z wynajmem budynku parlamentu. Jedynym argumentem za utrzymaniem dotychczasowego dublowania prac Brukseli jest ambicja polityczna Francji.

□ W Niemczech trwały strajki lekarzy, którzy podobnie jak w Polsce domagają się podwyżki wynagrodzeń. Niemieccy medycy pojedą do USA, Polacy do Niemiec i Anglii, Ukraińcy do Polski, itd. Tylko Japończycy mogą nie chcieć pracować np. w Chinach.

□ Komunistyczna Korea Północna ponownie zezwoliła na otwarcie biur organizacji humanitarnych, które zajmują się pomocą żywnościową dla mieszkańców tego kraju. Zasięg pomocy ma być jednak mniejszy, a międzynarodowi obserwatorzy lepiej kontrolowani.

□ W Sao Paulo, w Brazylii zginęło 81 osób podczas zamieszek wywołanych przez elementy przestępcze. Doszło do buntów więźniach i atakowania posterunków policji w mieście.

□ Gruzja jest kolejnym krajem, który wprowadził zakaz palenia tytoniu w miejscach publicznych.



Ciąg dalszy ze str. 3

## CZYJA PRASA W POLSCE?

W 1990 roku RSW sprzedaje 100 tytułów, a 60 innych zostaje przekazanych w ręce dziennikarskich spółdzielni. W 1989 roku pojawia się, jako pierwszy dziennik niezależny i związany z opozycją - „Gazeta Wyborcza”. Wśród tygodników powraca „Tygodnik Solidarność”. Są też podejmowane próby wyjścia niektórych tytułów z obiegu podziemnego. Dotyczy to jednak głównie miesięczników - „Arcana”, „Krytyka”, „Karta”, czy ciekawego tygodnika „Młoda Polska”, który zaczyna się ukazywać w Gdańsku.

### LATA 90-TE

**Szybko okazuje się jednak, że pojawienie się nowych inwestorów to dopiero początek przekształceń własnościowych.**

Preferowani przez rząd Francuzi od „Hersanta”, którzy mieli stanowić przeciwwagę dla kapitału z Niemiec zaczynają się wycofywać. Kilkanaście tytułów prasy regionalnej, które skupił „Hersant”, zostaje odsprzedanych w 1994 roku. To samo dzieje się ze szwajcarskim „Marquardtem”. Najpoważniejszymi inwestorami zostają niemiecki koncern Passauer Neue Presse i norweska „Orkla”. Koncerny dzielą się rynkiem, odsprzedając sobie wzajemnie tytuły. Po opanowaniu regionalnego rynku dochodzi do fuzji miejscowych tytułów i praktycznego monopolu. Tak było w Łodzi, czy we Wrocławiu, gdzie Passauer (Polskapresse) wprowadził formułę „3 w 1”, robiąc jedną gazetę z 3 tytułów. Powstał dziwoląg - „Słowo Polskie - Gazeta Wrocławska”, z codziennym dodatkiem „Wieczór Wrocławia”. Koncerny zawierają układ o „nieagresji”. Nie tylko dzielą między siebie rynek prasy lokalnej, ale mają wspólne dodatki i jedną agencję zbierającą reklamy. Norwegowie „zajmują” Polskę Wschodnią, Pomorze Zachodnie i Opolszczyznę. „Resztę kraju” opanowuje Passauer. Z dawnych spółdzielni dziennikarskich utrzymują się tylko 3 tytuły. „Orkla” ma obecnie udziały w 13 gazetach codziennych ( w tym 49% udziałów „Rzeczpospolitej”), Passauer Neue Presse - w 9.

### JAK UTRĄCANO KONKURENCJĘ?

**Ciekawym przykładem upadku tytułów prasy z polskim kapitałem jest przegrana „Czasu Krakowskiego”.** Pismo założyli dawni działacze opozycji, a redaktorem naczelnym został Jan Polkowski. Dynamiczne wejście na rynek było sporym sukcesem. Pismo to, jako pierwsze w Polsce wprowadziło słynne „zdrapki” z nagrodami. Zaczęło powoli wychodzić poza Kraków. Klęska przyszła ze strony rynku reklamowego i drukarni. Passauer, swoje wejście do Polski rozpoczęła od wykupienia drukarni. Tak działo się m.in. w Krakowie i w Gdańsku. Później dyktowano ceny za druk. Koncerny zachodnie opanowały także rynek reklam robiąc ogólnokrajowe kampanie promo-

cyjne, które omijały pojedyncze tytuły prasy lokalnej. W ten sposób upadł w Krakowie „Czas”, a także popularna popołudniówka „Echo”. Podobnie działo się w Gdańsku. Los tych pism podzieliło np. ogólnokrajowe „Słowo Powszechne” wydawane przez PAX. Nie powiodły się próby utrzymania prawicowego dziennika „Nowy Świat”, czy inicjatywa Wołka z jego „Życiem”. Wśród ogólnopolskich pism utrzymała się jedynie partyjna „Trybuna”, zasilana reklamami w czasach rządów SLD i „Gazeta Wyborcza”, która przy pomocy kapitału amerykańskiego przetrwała się w duży koncern „Agory”.

Po latach mówi się, że przekształcenia własnościowe w prasie przyszły zbyt szybko i zabrakło ochrony nowych inicjatyw. W miejsce monopolu RSW pojawił się zbyt szybko nowy monopol zachodniego kapitału.

### GAZETY A POLITYKA

**Zagraniczni inwestorzy rzadko ingerują w pracę redakcji. Jednak starają się dbać o dobre relacje z władzą.**

Dość zmiennym przypadkiem była interwencja niemieckiego wydawcy w „Dzienniku Bałtyckim”, który zamieścił artykuł, wspólnie z „Życiem” o „Wakacjach z agentem”. Wydawca wstrzymał dalszy ciąg publikacji i udał się do prezydenta Kwaśniewskiego z przeprosinami. Wiadomo też, że Aleksander Kwaśniewski miał być częstym gościem w Passauer i odnosił się dość życzliwie do inwestycyjnych planów tego koncernu. Inwestorzy dość często starają się o polityczne wsparcie i kontakty. Takim posunięciem było zapewne mianowanie Zdzisława Podkańskiego na prezesa polskiego oddziału koncernu Axel Springer. Koncern ten wszedł na rynek dość późno, ale dzięki dużym nakładom finansowym, a nawet dumpingowi cen, osiąga sukcesy. Założony w 2003 dziennik „Fakt” jest w tej chwili najlepiej sprzedającą się gazetą w Polsce. Po sukcesie „bulwarówki” sięgnięto także po media środka. W ten sposób powstał „Dziennik”, który ukazuje się od kwietnia. Konkurencyjna cena zmusiła do podobnej obniżki „Gazetę Wyborczą”. „Agora” ma mniejsze możliwości finansowe. Po nieudanym wejściu na rynek „Naszego Dnia”, jej akcje na giełdzie spadły. Springer nie przejął się porażką Agory i twardo rozpycha się na rynku. Michał Solłowiów, który planował ogólnopolską edycję „Życia Warszawy” już wycofał się ze swojego projektu. Axel Springer to, poza „Faktem” (mutacja „Bild”), nowym „Dziennikiem” (mutacja „Die Welt”) i „Newsweekiem”, także olbrzymi rynek prasy „kolorowej”, czyli różnych „Popcornów”.

Sporo zamieszania na rynku narobiła wiadomość o wycofywaniu się z Polski norweskiej „Orkli”(rezygnuje także z inwestycji w Danii i na Ukrainie). Niejasny jest los „Rzeczpospolitej”. Niektórzy politycy zaczęli mówić nawet o odkupieniu norweskich udziałów przez rząd. Odzyskanie tytułów „Orkli” przez krajowy kapitał wy-

daje się je d n a k ideą dość utopijną. Na jej miejsce pojawi się

zapewne nowy zachodni kapitał i dobrze by było, gdyby był on chociaż konkurentem dla Passauera. Ciekawe, że Polska jest jednym z niewielu krajów, gdzie nie ukazuje się żadna gazeta codzienna przyznająca się do opcji prawicowej. Potężna luka na rynku, której nikt nie stara się zapłacić. Doświadczenie wskazuje jednak, że pojawienie się nowego tytułu wymaga w tej chwili olbrzymich i długoletnich inwestycji. W czasach AWS podjęto taką próbę z TV Plus, którą miały wesprzeć finansowo duże spółki skarbu państwa. Skończyło się kompromitacją, a lewica, która przejęła później władzę, oskarżała polityków AWS o nadużycia. Dzisiaj politycy wolą zapewniać sobie wpływ i władzę w tym, co pozostało, czyli TV publicznej.

### CZY ISTNIEJE ZAGROŻENIE?

**Nadzór obcego kapitału nad większością tytułów prasowych w Polsce jest zagrożeniem potencjalnym.**

Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której działania prasy byłyby sprzeczne z interesem kraju, ale... Pomiędzy bielą i czernią istnieje cała gama szarości, wpływu pośredniego, animacji pewnych zachowań, czy popierania pewnych wyborów. Ciekawe, że w Niemczech obcy kapitał kontroluje tylko... 3 tytuły. We Francji zrobiono wszystko, by podupadający dziennik „Le Soir” nie wpadł w ręce rosyjsko-izraelskiego biznesmena Arkadija Gaydama. Dużo podobieństw do sytuacji w Polsce można natomiast znaleźć w innych krajach postkomunistycznych. Królem prasy bałkańskiej jest niemiecki koncern Westdeutsche Allgemeine Zeitung (WAZ). WAZ stał się posiadaczem większości tytułów w Serbii (w tym „Politiki”), Bułgarii, Rumunii, Chorwacji. Koncern stosuje dumping cenowy na rynku reklam i skutecznie wykańcza konkurencję. Axel Springer zadomowił się nie tylko nad Wisłą, ale i w Czechach, Rumunii, czy na Węgrzech (posiada tu 9 gazet regionalnych i 22 magazyny). Ciekawa jest historia pewnej czeskiej dziennikarki, która opisała przeszłość twórców koncernu Passauera. Ukazanie się artykułu blokowano przez 5 lat, a dziennikarka, po kolejnej porcji pogroźek wyjechała do USA. Inwestycje w opiniotwórczą prasę to nie tylko biznes, ale i inwestycja w politykę. O ile zyski w mediach uzyskuje się po kilku latach, tutaj zyski polityczne oblicza się nawet na dziesięciolecia.

**Bożaan Usowicz**





kartki z kalendarza

Adam Dobroński

## Francuski czerwiec

**O** agresji niemieckiej na kraje zachodniej Europy w 1940 roku pisano wiele i nie chcę przypominać podstawowych faktów, w 66 lat od tamtych zdarzeń. Jeśli jednak postanowiłem wrócić do tematu, to za sprawą cennego pamiętnika Bohdana Grodzkiego, który chyba wreszcie ukaże się drukiem.

**Pierwsze czarne wieści**  
10 maja do żołnierzy polskich we Francji dotarła wiadomość o wtargnięciu wojsk niemieckich do Luksemburga, Holandii i Belgii. Niektórzy sądzili, że to i dobrze, bo teraz Francja i Anglia obudzą się, wojna stanie się naprawdę światową, a to dobrze wróży sprawie polskiej. Pan Bogdan zapisał: - *Wierzyliśmy w zwycięstwo nad Niemcami i to rychłe. W komunikatach z frontu wskazywano na zaciętość walk i męstwo francuskich żołnierzy. 13 maja wypadły Zielone Świątki, było więcej czasu na snucie refleksji.*

Niestety, 19 maja faktem stała się klęska Holandii. Niemcy szturmowali odcinek linii Maginota od Montmedy do Sedanu. Dziennikarze nadal nie mieli wątpliwości, że ta linia wytrzyma, nie powtórzy się klęska z 1870 roku. A tymczasem Ardeny okazały się nikłą przeszkodą dla czołgów, twierdze belgijskie padły po krótkim oporze, zamęt siał samoloty z czarnymi krzyżami na skrzydłach. Wnet skapitulowała Bruksela, zaczynała się bitwa o Francję. Premier Reynaud powiadomił naród o przykrych nowinach z frontu, ale wierzył w zwycięstwo: - *Gdyby Francję tylko cud mógł uratować, to wierzę w ten cud* - oświadczył. Francuski wódz naczelny generał Gamelin ustąpił, a na jego miejsce przyszedł wybitny strateg czasu I wojny światowej, dobrze znany Polakom z 1920 roku, podobno syn naturalny Polki - generał Maksim Weygand. *Przecież Francja ma olbrzymie zasoby, miliony żołnierzy, twierdze i kolonie. Czy taka potęga miałaby ulec rozhisteryzowanemu dyktatorowi zgangrenowanego narodu? To było nie do wiary!*

W tej pierwszej fazie wojny, na Zachodzie walczyło tylko

kilka polskich pododdziałów przeciwpancernych, przydzielonych do dywizji francuskich i do lotów bojowych, startowały nasze załogi lotnicze.

**Nastroje w polskich szeregach**  
**Z** dużych polskich jednostek do walk miały wejść najpierw 10 Brygada Kawalerii Pancerniej. Tego samego oczekiwano dwie dywizje: 1. Grenadierów i 2. Strzelców Piechoty; z Norwegii wracała Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, alarm bojowy ogłoszono na okrętach z białoczerwoną banderą. A w dalekiej Syrii organizowała się Brygada Strzelców Karpackich. Wódz Naczelny i premier gen. Władysław Sikorski zdawał się wierzyć w pomyślny finał walk. B. Grodzki, 22 maja zanotował: ... *gen. M. Weygand wydał rozkaz-odezwę do wojska, w której nie szczędził epitetów pod adresem żołnierzy i gróźb na zdrajców. Ale tragedia polegała na braku ducha u dowódców i ich podwładnych, nie prowadzono żadnych przeciwdziałań na flanki niemieckie. Aż się prosiło wykonanie ataku na wydłużony rękaw Wehrmachtu, do kanału La Manche. Wojsko francuskie po prostu nie chciało się bić!*

29 maja autor pamiętnika znalazł się w Guer, gdzie stacjonował sztab formowanej dopiero 3 Dywizji Piechoty z dowódcą płk. Zygmuntem Zieleniewskim. Składała się ona prawie w całości z emigrantów polskich, ci nie posiadali jeszcze sprzętu, broni, pełnego umundurowania. Nastawienie emigrantów do Polski było nacechowane poczuciem odniesionej w kraju krzywdy, niesprawiedliwości i opuszczenia. Taka postawa dziwiła „turystów Sikorskiego”, żołnierzy z września 1939 roku, którym udało się przedrzeć przez kilka granic do Francji. Ci nie mogli się doczekać wejścia do walk, wciąż wierzyli, że *gdzieś na li-*

*niach rzek i gór uformuje się twardy opór, we Francuzach obudzi się duch żołnierzy I wojny światowej.*

Pancerniacy gen. Stanisława Maczka pokazali swą klasę w trakcie odwrotu, nawet odbili na krótko z rąk niemieckich miasto Montbard. W Lotaryngii dzielnie spisywali się polscy grenadierzy (walki pod Lagarde), a w rejonie Belfortu - strzelcy piesi. Część pododdziałów wspomnianej 3 dywizji też zasilila obronę tak zwanej rezyduty bretońskiej. Bolało Polaków, że wielu Francuzów, bojąc się zniszczenia i niemieckich represji, miało do nich żal za taką właśnie waleczną postawę.

## Klęska

**D**otarła wiadomość o przystąpieniu do wojny faszystowskich Włoch.

*Armie niemieckie party naprzód niemal bez oporu, dywizje pancerne krajały niziny Szampanii i południowe departamenty Francji, jak noże pulchną warstwę masła. Ginęła III Republika, to były nowe Sedan i Waterloo razem wzięte, straszna klęska. Najeźdźcy zajęli Paryż,*



upadł rząd Reynauda, władzę objął 85-letni marszałek Pétain. Polacy z przerażeniem obserwowali ucieczkę wojsk francuskich, rowy zapelniały się karabinami, na szosach stały porzucone działa. A Pétain, bohater I wojny światowej, rozpoczął rokowania pokojowe.

Co stanie się z polskimi wojskami? W najgorszej sytuacji znalazła się 2 Dywizja Strzelców Pieszych. Była zbyt daleko od portów francuskich, musiano więc podjąć decyzję o przejściu granicy szwajcarskiej. Internowani zyskali potem sympatię gospodarzy, wielu podjęło naukę, trwałym śladem obecności Polaków staną się nowe odcinki dróg, mosty, tamy. Stosunkowo łatwo mogli wy dostać się z kapitulującej Francji nasi lotnicy, gorzej mieli pancernia-

cy oraz podhalańczycy, a najgorzej grenadierzy. W wielkiej operacji ewakuacyjnej w rejonie Duńkierki udział wzięły „Błyskawica” i „Burza” oraz niektóre statki polskiej floty handlowej. Ci, co pozostali na lądzie mogli włączyć się potem do walki partyzanckiej.

Generał Fauray poradził dowódcy 3 Dywizji Piechoty i komendantowi ośrodka szkoleniowego w Coëtguidan, żeby wycofali swoich żołnierzy (około 15 tys., niemal bez broni) do Vannes i tam oczekiwali Niemców. Poddać się? Nie, postanowiono pomaszerować do najbliższego portu w St. Nazaire, u ujścia Loary i tam czekać na statki do Anglii. Ci jednak, co chcieli pozostać we Francji mogli to zrobić bez żadnej ujemnej na honorze.

## Wyścig do portu

**R**anek 18 czerwca zszedł na nerwowym oczekiwaniu rozkazu do marszu.

Tymczasem, szosą przeciągają bezładne kolumny oczekujących Francuzów, wojska, ludności cywilnej. Pędzili gdzieś naprzód, przed siebie, zakurzeni, obłoceni. W wygodnych samochodach jechali oficerowie z damami, motocykle wiozły też damski bagaż. Powtarzała się historia wrzesniowej „zmotoryzowanej emigracji”.

Wszyscy tu uciekali, aby dalej od frontu, od walki. Takie widoki działały demoralizująco i na Polaków, niektórzy nie wytrzymywali nerwowo. Bohdan Grodzki nie miał żadnych wątpliwości. *Wstąpiłem do starej, mrocznej świątyni Pańskiej. Chłód wnętrza kościołka mile rozszedł się po członkach, panna w jakas nadziejska moc. Oliwna lampka kładła rubinowe blaski na wzorzystą mozaikę podłogi, na biel ołtarza i oblicza świętych. W tym boskim azylu panująca cisza i nastrój kontemplacji przywróciły mi spokój. Uleciałem żarliwą modlitwą ku niebiosom do dobrego i miłosiernego Ojca, w moje serce wstąpiła otucha.*

Dokończenie na str. 10-11





LA PAGE DES FRANCOPHONES  
de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

## LE RUBICON

**A**lea jacta est. Le sort en est jeté. Les Kaczyński ont franchi le Rubicon. Autant de maximes populaires propres à commenter la mise en place de la coalition gouvernementale polonaise que l'on peut qualifier pour le moins d'exotique.

Comme je vous l'avais annoncé, la nouvelle majorité est composée des conservateurs du PiS et des populistes de Samoobrona, auxquels se sont joints en dernière minute les extrémistes nationalistes de la LPR dont le chef a considéré qu'il valait finalement mieux aller à la soupe gouvernementale que rester sur le bord du chemin. De ce fait, la coalition dispose de la majorité absolue à la Diète. Certes, le gouvernement de la Pologne est une affaire interne au pays. Certes, les Polonais ont élus démocratiquement les hommes et les femmes politiques au pouvoir, même les plus controversés. Il n'empêche qu'on ne peut pas oublier que dans l'Histoire il y a eu des affaires internes de pays ou des personnes élus démocratiquement qui ont constitué des dangers très graves pour l'Europe et le monde. Il n'empêche qu'on ne peut pas ne pas ressentir un profond malaise en voyant des Lepper ou des Giertych accéder au gouvernement, occuper des fonctions ministérielles et être promus vice-premiers ministres. Il n'y a d'ailleurs jamais eu autant de « vices » qu'aujourd'hui. Je ne remets pas en cause le manque d'éducation de certains - Lech Wałęsa, lui non plus n'a pas fréquenté l'école très longtemps, ce qui ne l'empêche pas d'être très respectable. Ce qui me chiffonne, c'est l'arrogance et l'insolence de ceux qui se comportent comme en terrain conquis et qui peuvent constituer une menace pour la démocratie. En général, qui dit conquête dit aussi pillage. Je ne serais pas très étonné si on apprenait un jour que certains éléments de la coalition ont détourné des fonds publics en quantités importantes. Tous les autres l'ont fait avant - SLD, AWS et consorts. Alors pourquoi pas eux ? Dans les conditions dans lesquelles la coalition a été édiflée, il n'y a pas de raison pour qu'il en aille autrement malgré la probité dont les Kaczyński ont drapé leur programme et leurs promesses électorales. Il n'y a certes pas de raison de douter des bonnes intentions des jumeaux, mais la construction de la coalition a tout de même le goût d'une herbe bien amère. La IV<sup>e</sup> République qu'ils veulent promouvoir commence bien mal avec un parti dont les membres sont plus connus pour les méfaits dont ils se sont rendus coupables que pour les actions positives en faveur du développement de leur pays, et un autre pour lequel les mots de tolérance et d'amour du prochain ont été bannis du vocabulaire. Une fois n'étant pas coutume, je rends hommage au PSL d'avoir refusé de participer à

cette mascarade. Il faut dire que Lepper a tout fait pour que ses concurrents agrariens n'entrent pas dans la coalition. Quel avenir peut-on prédire à ce bric-à-brac majoritaire qui va de l'extrême-gauche à l'extrême-droite en passant par la droite modérée, maintenant qu'il est devenu une réalité ? Pour l'instant, c'est encore la lune de miel et tout « baigne dans l'huile ». On jouit de l'instant présent sans penser à l'avenir. Mais lorsqu'il faudra prendre les décisions fondamentales tout le monde se retrouvera au pied du mur et les vrais visages se montreront au grand jour. Si l'on en juge par le sort qu'a connu le pacte de stabilisation de courte mémoire, on peut ne pas donner cher de la coalition qui vient de se mettre en place. Les plus pessimistes voyaient ce pacte durer jusqu'à l'automne - à peine signé, il est devenu caduc. La coalition devrait durer un peu plus longtemps car il y a de bons postes bien juteux dans les ministères, dans l'administration et dans les agences gouvernementales. Mais la préparation du budget de l'État sera le test majeur de viabilité. Le Premier ministre Kazimierz Marcinkiewicz, qui s'est vu imposer ses alliés, n'a pas encore renoncé à un État plus économe, moins dépensier. Pour l'instant, on va dans le sens contraire avec la création de nouveaux ministères destinés à satisfaire l'appétit des nouveaux coalisés. On a pratiqué la division cellulaire en coupant des portefeuilles existants en deux. Cela a pour conséquence un doublement des administrations dans lequel on a bien du mal à voir des mesures d'économie. L'Europe sera un autre élément certainement aussi déterminant. Les populistes et les nationalistes, qui sont farouchement antieuropéens sans toutefois renoncer aux euros que l'Europe dispense, devront bien compter avec le fait que les Polonais - Premier ministre en tête - sont favorables à l'Union européenne comme le montrent tous les sondages. Il faudra aussi se méfier des politiques démagogiques des uns et des autres dans le but de bien se placer pour les élections locales et régionales de l'automne prochain. Car il s'agit bien de cette échéance très importante dans tout ce ramdam politique qui agite notre pays depuis six mois. Cela nous promet donc un printemps et un été chauds, sans compter qu'il faudra être vigilant pour que la démocratie et l'État de droit - si chèrement payés par les Polonais - ne soient pas menacés par les intentions et les pratiques des nouveaux dirigeants.

## kartki z kalendarza

### Francuski czerwiec

Dokończenie ze str. 9

19 czerwca dowódca baterii zrobił zbiórkę, ze 140 obecnych na marsz zdecydowało się 23 szeregowych i 7 oficerów. W innych pododdziałach było podobnie. Zostawiono część zbytecznego balastu i kolumna ruszyła. Przecinano kolejne rzeki i kanały, w powietrzu latały samoloty Luftwaffe, ale nie strzelały. Żeby przyspieszyć marsz zaczęto rekwirować samochody. Kilka kilometrów przed St. Nazair Polacy natrafili na cmentarzysko sprzętu wojennego porzuconego przez Brytyjczyków. Niestety, okazało się, że wymarzone statki oraz okręty brytyjskie już odpłynęły, a nowe nie przyjdą. Admiralicja francuska nakazała polskiemu oddziałowi przejść do obozu poangielskiego i oczekiwać zbawczych okrętów lub Niemców. Zapanowała konsternacja. Szczęście było przecież tak blisko. A tymczasem Niemcy dotarli już do Nantes, 26 km od St. Nazair i posuwali się wzdłuż Loary w kierunku portu.

#### Jednak uratowani

**D**owódca 3 Dywizji nie widząc szans na ewakuację wydał rozkaz rozwiązujący oddziały polskie.

*Niech każdy wybierze drogę uratowania się przed niewolą, w małych grupkach łatwiej będzie wydostać się z pułapki. W razie wpadnięcia w ręce wroga mówić, że było się zmobilizowanym przez rząd francuski, rzucić broń i amunicję. Gdy po chwili głuchej ciszy padło pytanie, co mają robić i mówić ci, co przybyli tu z Polski, pułkownik odpowiedział: - zniszczyć papiery, udawać emigrantów. Grupa podchorążych, wśród których był i Bohdan Grodzki, postanowiła nie rezygnować. Wyszli poza obóz, zaszyli się w zaroślach. Była godzina czwarta rano. Dwie godziny później obudził ich szum motorów, to uciekali z Nazair mieszkańcy zbombardowanego miasta. Polacy zamierzali założyć cywilne ubrania, jakaś Francuzka zaproponowała, by poczekał w kafejce, a ona pójdzie na poszukiwanie do sąsiadów. Kafejka była pełna żołnierzy francuskich zachowujących się beztrasko, spoglądających na nas przyjaźnie i z dozą współczucia. Zamówiliśmy kawę, wtem naszą uwagę zwrócił ryk syren dochodzący z portu. Po chwili wpadła do kafejki kobieta oznajmiając podniekscytowanym głosem: - Polacy! W porcie czekają na was statki! Poderwaliśmy się na nogi, nie płacąc za kawę i wywracając stół wybiegliśmy na ulicę.*

Po trzech kilometrach biegu zobaczyli stojące na molo dwa brytyjskie kontrtorpedowce. Na wietrze dumnie topotał Union Jack. Przy opuszczonej z pokładu kładce stał oficer naszej baterii por. ➔➔





## własnym głosem z Polski

Karol Badziak

**C**hoć z zasady nie zajmuję się tu marketingiem politycznym, jako że bardziej interesują mnie zjawiska społeczne, niż bohaterowie z pierwszych stron gazet, jednak dziś postanowiłem się przyjrzeć bliżej Andrzejowi Lepperowi, o którym prawie wszyscy publicyści krajowi i zagraniczni, zwłaszcza europejscy, piszą źle, a on jest coraz bardziej z tego zadowolony.

Oczywiście z tego, że w ogóle o nim piszą. Osobiście nie jestem jego fanem, ani przeciwnikiem, jak ów młody człowiek ze Zgierza, który na wieść, że Leper został wicepremierem rzekł się ze złości obywatelstwa polskiego. Nie jestem do niego uprzedzony, ani się nim entuzjastycznie nie zachwycam, jak moja sąsiadka z Laskowca pani Pietruchowa, u której codziennie kupuję mleko, a co tydzień świeże jajka. Mimo wszystko chciałbym zrozumieć skąd się bierze ta medialna, a ostatnio nie tylko medialna, kariera tego syna brukarza i brygadzysty z PGR-u we wsi Stowięcina, w Zachodniopomorskiem? Coś musi w nim być takiego, że szczególnie dziennikarzy fascynuje, bo codziennie gazety piszą o nim watażka, kryminalista, Janosik, Jakub Szela, Jan Karol Maciej Wścieklica, ale wcale się nie zdziwię, jak być może wkrótce zaczną go zwać Witosem lub Mikołajczykiem. Od momentu, kiedy pozbył się czerwonego grzebka i zaczął chodzić codziennie do solarium, a także kąpać w basenie sejmowym, nabral takiej „elegancji-francji”, że nawet na widok osoby lekkich obyczajów zachowuje się jak džentelmen.

Obecnie Andrzej L., jak piszą o nim sprawozdawcy sądowi, jest już wicepremierem i jednocześnie ministrem rolnictwa, ale to absolutnie nie zaspokaja jego wielkich ambicji, które rosną z godziny na godzinę. Ponieważ urodził się w niedzielę i w dodatku 13, nawiasem w roku 1954, Andrzej L. zamierza w przyszłości i to nie tak bardzo odległej zostać prezydentem... Polski. Szkołę przecież skończył zawodową, ponadto 8 miesięcy uczył go dobrych manier sam Piotr Tymochowicz, a poza tym był w młodości bokserem i coś mu z tamtych lat pozostało. Ażeby zrealizować swój ambitny plan, czego mu dobrze życzę, A. Lepper postanowił w najbliższym czasie zmienić oficjalną nazwę swej partii „Samobrona RP” na „Samobrona Andrzeja Leppera”. To nie żart.

→ Zabawski i identyfikował przybywających polskich żołnierzy. Z radością niebawmą wstąpiliśmy na zbawczy pokład. Wiwat Wielka Brytania!

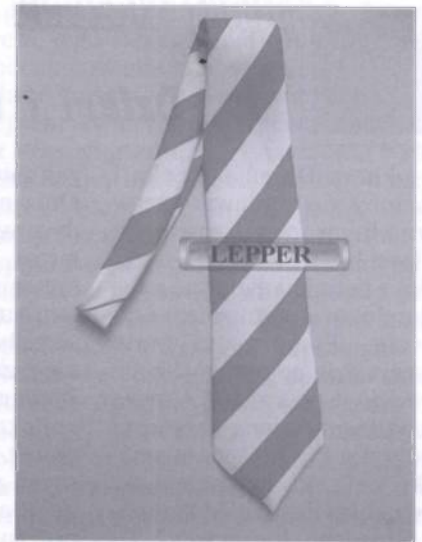
21 czerwca HMS „Griffin” z polskimi żołnierzami dopłynął do Plymouth. Anglicy powitali ich okrzykami: - Long live Poland! Jakże to przyjemne stać się bohaterem!

Adam Dobroński

W końcu obaj z Lepperem jesteśmy poważnymi ludźmi. Jestem pełen podziwu dla jego egocentryzmu, którego wcale nie ukrywa i jeśli kiedyś naprawdę zostanie prezydentem, a będzie tak gorliwie i rzetelnie zabiegał o interesy Polski, jak teraz o swoje własne, to wcale się nie zdziwię, że przejdzie do historii niczym Zagłoba lub Nikodem Dyzma, albo inna postać literacka. Jakby wszyscy wiedzieli, jakie wady posiadał Józef Piłsudski, którego portret nawet za komuny wisiał na głównym miejscu w naszym domu, a teraz dla towarzystwa od 15 lat sąsiaduje z nim portret Romana Dmowskiego, to by byli bardzo zdumieni i zaskoczeni. Na wszelki wypadek, wad charakteru obu tych wspaniałych, narodowych bohaterów tu nie zdradzę. Mogę ujawnić tylko moim odbiorcom, że wielkimi politykami zostają wyłącznie ludzie z wielkimi ambicjami.

A jako, że dziś jestem jakoś tak dziwnie otwarty, to jeszcze jedną tajemnicę odkrywę. Otóż Andrzej Lepper został politykiem jedynie dzięki Balcerowiczowi, którego do tej pory bardzo nienawidzi i uważam, że całkiem słusznie, oczywiście z własnego punktu widzenia. Tak się bowiem złożyło, że 16 lat temu wielu młodych Polaków uwierzyło premierowi Mazowieckiemu, że trzeba wziąć sprawy w swoje ręce i zaciągnęło kredyty. Wśród nich znalazł się również Andrzej Lepper. Zresztą, w mojej wsi na Laskowcu, też młody Jan Rybak pożyczył wtedy w banku 50 milionów zł na rozwój swego świetnie prosperującego gospodarstwa. I zaraz potem zaczęła się reforma Balcerowicza, odsetki od kredytu horrendalnie urosły i zrozpaczony Rybak popełnił samobójstwo, zostawiając żonę z trójką dzieci. Do dnia dzisiejszego ta samotna wdowa i nieszczęśliwe dzieci żyją w biedzie. Takich wdów i sierot zostało dziesiątki w całej Polsce.

Andrzej Lepper pobrał wtedy kredyt wysokości 300 milionów złotych, wydzierżawił za te pieniądze od PGR-u, w którym niegdyś pracował, 50 hektarów i postanowił produkować mączkę ziemniaczaną. Włożył wspólnie z żoną wiele pracy, wiele wysiłku w rozwój swego gospodarstwa i nie mógł się pogodzić z tym, że to wszystko z powodu reformy Balcerowicza pójdzie na marne, że straci cały swój dorobek. I zaczął razem z innymi rolnikami protestować z rozpacz i gniewu. Przed sejmem zorganizowano pierwszy strajk głodowy. Lepper wykazał wiele pomysłowości i talentu organizacyjne-



go, więc strajkujący, zadłużeni rolnicy obwołali go swoim przywódcą. I w ten sposób, spontanicznie, z chłopskiej rozpacz zrodziła się SAMOBRONA. Głodujący rolnicy z kosami na sztorc przywieźli z sobą do stolicy kości i rozrzućli je na dziedzińcu Parlamentu. Kolejnym gestem chłopskiej desperacji, oczywiście z inspiracji Leppera było wyciągnięcie z urzędu burmistrza Praszki i obwożenie go dookoła budynku na tacze. No i następna akcja, też na swój sposób genialna, która zrodziła się w głowie prawdziwego chłopa z krwi i kości, jakim jest niewątpliwie Lepper, to ogolenie głowy komornikowi i wysypywanie zboża na tory. Ciekawe, co wpadnie mu do głowy w urzędzie Rady Ministrów na stanowisku wicepremiera? Ja wierzę, że dostarczy nam wszystkim rozrywki. Po prostu w niego wierzę.

Dokończenie ze str. 6-7

## IDEOLOGIE ZŁA

**T**otalitaryzmy XX wieku - faszyzm i komunizm co prawda przegrały, jednak nie na tyle, żeby ideologie te przestały być groźne. Występują także w Polsce, pod różnymi sztyldami. Problem ten szeroko i głęboko podejmował Jan Paweł II. Zło w dziejach świata, Europy i Polski wzięło się wówczas, gdy odeszły od Boga. Gdy same siebie uznały za twórcę własnych dziejów i własnej cywilizacji; same jako ten, który stanowi o tym, co jest dobre, a co złe, jako ten, który powinien istnieć i działać *est Deus non daretur* - nawet gdyby Boga nie było. W taki oto sposób narodziła się krzywda, niesprawiedliwość, wyzysk, tak narodziły się ideologie zła w XX stuleciu. Tylko ja się liczę, tylko moja partia ma monopol na prawdę, na orzekanie co dobre, co złe. Jan Paweł II w *Pamięci i tożsamości* pisze: *Skoro człowiek sam, bez Boga, może stanowić o tym, co jest dobre, a co złe, może też zdecydować, że pewna grupa ludzi powinna być unicestwiona.*

Jerzy Klechta





## punkt widzenia *Paweł Osikowski*

### Dzieci i Barbies

Za oknem Dzień Dziecka i mogłoby się wydawać, że w normalnym, cywilizowanym świecie będzie to okoliczność, która z definicji napawać musi naturalnym optymizmem i radością. Tymczasem mnie ogarnia dziwne przygębienie i właściwie pesymizm. A może wszystkiemu winna stała się ta fotografia obok - porzuconej lalki, na którą natknąłem się poszukując ilustracji do numeru Głosu na 1 czerwca? To zdjęcie jest wyjątkowo przejmujące w swojej symbolice - wyrzuconego na śmietnik dzieciństwa. Dlaczego takie akurat skojarzenia budzi ten pozornie przypadkowy, obojętny obra-

zek zatrzymany w obiektywie? Otóż niemal codziennie, kiedy otwieram wieczorem telewizor, żeby obejrzeć najnowsze wiadomości, przeżywam ten sam lęk i przewaźnie tę samą bezsilną wściekłość. Nie, nie przejmuję mnie już do tego stopnia ani szemrana polityka, ani skandale korupcyjne, ani nawet sportowe porażki naszych piłkarzy. Do tego całego zła jakoś zdążyliśmy... przywyknąć i niemal zupełnie zobojętnieliśmy na nie. Zwyczajnie - otaczająca nas ze wszystkich stron rzeczywistość relatywizmu myśli, prawd, uczuć przytępia w nas ludzkie odruchy sprzeciwu. Wyjątkiem

jest krzywda, która osiąga dzieci. Niezmiennie, wciąż porażają nas doniesienia o zbrodniach, których stają się one bezbronnymi ofiarami.

Dlaczego właściwie świat dorosłych nie jest w stanie skutecznie ustrzec swoich dzieci przed śmiercią, przed gwałtem, przed fizycznym i psychicznym okaleczaniem zadawanym przez zwyrodniałych dorosłych?! Zastanawiam się czy jest to efekt naszych zdegenerowanych czasów, naszej cywilizacji czy istota zła tkwi w naturze ludzkiej, w jej patologii? Tyle, że to nie usprawiedliwia w żadnej mierze coraz powszechniejszego przyzwolenia różnorakich opiniotwórczych, acz skrajnie liberalnych środowisk, lansujących dewiacyjne modele zachowań społecz-



nych. Taka „polityka” przyzwalania na wszystko, normalizowania każdej patologii uczuć i zachowań w imię bezgranicznej, egocentrycznej wolności odbywa się zawsze kosztem, już nie tylko rodziny, ale bezpośrednio dzieci... poświęcania ich zdrowia a często i życia. I dzieci stają się barbies dla chorych z egoizmu dorosłych.



## Polska - Francja - świat

*Anna Rzczycka-Dyndal*

**B**rachyta Borni” znaleźć można tylko w jednym, niewielkim zakątku Alp francuskich, niedaleko granicy z Włochami.



Jest rzadką, bo występującą na bardzo ograniczonym obszarze, odmianą chruszcza. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że zniknie z powierzchni ziemi na zawsze, bo skalny lodowiec, który wybrała sobie za mieszkanie, ma zostać przekształcony w kamieniołom. Prefektura departamentu Var wydała zezwolenie na zniszczenie domu „Brachyta Borni”, nie pytając nikogo o zgodę i nie zastanawiając się, jak wymarcie tego gatunku wpłynie na równowagę lokalnego środowiska naturalnego. „Brachyta Broni” jest jednym z wielu tysięcy zagrożonych gatunków. Na „czerwonej liście”, publikowanej przez Światową Unię Ochrony Przyrody znajduje się ich obecnie 16119 - setki rodzajów roślin i zwierząt. I chodzi nie tylko o mało znane i rzadkie osobniki w rodzaju zacytowanego na wstępie chruszcza, ale także o takie

lubiane powszechnie zwierzęta, jak hipopotam, niedźwiedź



polarny i gazela. 784 gatunki, już zostały uznane za wymarłe, a 65 innych można obecnie spotkać jedynie w niewoli. Wyginięcie grozi jednej czwartej gatunkom drzew iglastych i setkom rodzajów traw i kwiatów.

Powodem ciągle rosnącego zagrożenia tego, co nazywamy „bioróżnorodnością” środowiska naturalnego jest oczywiście działalność człowieka, który albo bezpośrednio ingeruje w przyrodę, albo wywiera na nią pośredni wpływ poprzez zmianę klimatu. W Amazonii wycinane są lasy, w Afryce trzebione są zwierzęta, w Europie bezopamiętania odławia się ryby. Na obszarach podbiegunowych, topniejące pokrywy lodowe zagrażają życiu niedźwiedzia polarnego. Jeżeli

zgodnie z przewidywaniami, ilość lodu występującego latem w morzu zmniejszy się w ciągu następnego wieku o 50-100 procent, to liczba niedźwiedzi polarnych spadnie o ponad 30 procent. Niszczący wpływ mają konflikty regionalne i brak stabilności politycznej w wielu krajach afrykańskich. Ich mieszkańcy w poszukiwaniu pożywienia, nie wahają się zabijać masowo zwierzęta będące pod ochroną. W Demokratycznej Republice Konga, która niegdyś była rajem dla hipopotamów, ich liczba zmniejszyła się o 95 procent. Coraz bardziej zagrożone są liczne gatunki morskie: na nadmierne odławianie narażone są rekiny i płaszczki. Z wód głębokich, zniknęły rekiny „kewaczo” - ich liczba obniżyła się o 95 procent, wyłączenie z powodu odławiania. Na całym świecie, do zagrożonych gatunków zalicza się również ryby słodkowodne. W Europie, w rejonie pomiędzy Chorwacją i Turcją wyginęło siedem gatunków ryb karpio-watych. W Afryce sytuacja jest jeszcze gorsza, gdyż zagrożonych jest tam 28 procent gatunków ryb słodkowodnych. Przykłady można mnożyć w

nieskończoność. A jakie są konsekwencje tej galopującej erozji? Od równowagi środowiska naturalnego zależy - ni mniej ni więcej - bezpieczeństwo ludzkości. Bioróżnorodność odgrywa bowiem zasadniczą rolę przy oczyszczaniu wód, stabilizacji atmosfery, użytkowaniu gleby. Międzynarodowa grupa biologów i ekonomistów ustaliła w 1997 roku, że usługi świadczone ludzkości przez środowisko naturalne dadzą się przeliczyć na 30 tysięcy dolarów. Przyroda, czyli różnorodne zasoby biologiczne zapewniają nam wszystkie rodzaje potrzebnych produktów: pożywienie, włókna do produkcji tekstyliów, materiały budowlane, barwniki, substancje syntetyczne, lekarstwa. Są niezbędnym fundamentem dla większości ludzkich przedsięwzięć i warunkiem funkcjonowania istotnej części gospodarki na całym świecie. Wiele substancji istniejących w środowisku jest ważnych dla ludzkiego zdrowia. Przez całe wieki wszystkie sposoby leczenia były oparte na produktach pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. Również dzisiaj są one ważną częścią opieki zdrowotnej; medycyna tradycyjna jest wciąż podstawą leczenia w krajach rozwijających się, została także „odkryta” w naszej części świata. Jeśli ludzkość zniszczy przyrodę, zniszczy także samą siebie.





## Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### WATYKAN

□ „Dziękuję wam, żeście przyjechali, ale przyjedźcie jeszcze w przyszłym roku” - takie słowa z ust Jana Pawła II usłyszeliśmy kilka lat temu my, uczestnicy Światowych Rekolekcji Podhalańskich. Pamiętamy o tym zaproszeniu i każdego roku pielgrzymujemy do naszego Ojca Świętego.



W tym roku spotkaliśmy się już po raz dziewiąty, a nasze rekolekcje odbyły się w dniach 20 - 25 marca br., w „Centrum Jana XXIII” we Frascati. Wzięło w nich udział ponad 140 osób z różnych stron świata, w tym 11 księży. Tradycyjnie już, najważniejszą uczestników przybyło z Polski. Tegoroczne rozważania rekolekcyjne poświęcono sprawiedliwości i miłosierdziu. Prawdę o nich głosił przez całe życie Jan Paweł II. Trzeba być mocno zakotwiczonym w Boga, żeby być sprawiedliwym i miłosiernym w konkretnych sytuacjach codziennego życia. Konferencje, które wygłosili w drugim dniu rekolekcji o. Leon Knabit, O.S.B., prof. Stanisław Grygiel, red. Ludmiła Grygiel oraz prof. Stanisław Hodorowicz, uświadomiły nam, że tylko Bóg jest dobry, sprawiedliwy i miłosierny, a my zaledwie uczestniczymy w jego świecie.

W trzecim dniu rekolekcji podhalańskich udaliśmy się do Watykanu, aby wziąć udział w audiencji generalnej na Placu św. Piotra. Z Prefektury Apostolskiej otrzymaliśmy sygnał, że nasza grupa może zaśpiewać Ojcu Świętemu, z zaznaczeniem, że utwór nie może trwać dłużej niż 50 sekund. Przećwiczyliśmy pieśń, którą górale śpiewali Janowi Pawłowi II pod Tatrami, ze zmienionymi słowami „Coby Was Pon Jezus błogostawił i do nasy Polski przyprowadził” i ustawiliśmy się w miejscu gdzie miał przejeżdżać Benedykt XVI. Modląc się za Ojca Świętego, śpiewaliśmy i grali na chwałę Pana. A piękną muzykę aż miło było słuchać w wykonaniu: Zbigniew Wałacha i Jacka Muchy, wybitnie uzdolnionego wiołonczelisty Stanisława Lasonia oraz młodzieżowego zespołu „Studerni” z Czerwienego i Ratułowa.

Po powrocie do Frascati, tradycyjny blok

dyskusyjny poprowadził niżej podpisany. Uczestnicy rekolekcji grupowo zastanawiali się nad tematami: jaka powinna być sprawiedliwość w społeczeństwie?, sprawiedliwość w rodzinie i małżeństwie, „przebaczenie nieprzyjaciółom naszym”, sprawiedliwość w doświadczeniu wyrzutów sumienia, czy władza państwowa lub sądowa ma prawo wymierzać karę śmierci?, miłosierdzie w modlitwie i działaniu, miłosierdzie Boga a miłosierdzie człowieka, jakiej sprawiedliwości i jakiego miłosierdzia najbardziej potrzebuje Polska?

Następnego dnia udaliśmy się z pielgrzymką do malowniczego miasteczka Spello w Umbrii. W bazylice S.Maria Maggiore odprawiliśmy Mszę św., której przewodniczył o. Leon Knabit, O.S.B. Największą atrakcją tego miejsca stanowi kaplica „Baglioni”, ozdobiona przez Pinturicchio przepięknymi freskami. W kolejnych kościołach Spello podziwialiśmy freski innych wielkich artystów włoskich: Giotto i Perugino. Przeszliśmy też drogą panoramiczną, pamiętającą nie tylko czasy średniowiecza, lecz także okres etruski i rzymski. Wielką atrakcją stanowiły wąskie i kręte uliczki Spello, mające miejscami tylko około metra szerokości.

Piątek, 24 marca był dla nas dniem wyjątkowym. Wcześniej rano wyruszyliśmy do Watykanu, aby w Bazylice św. Piotra uczestniczyć w uroczystej Eucharystii. Przewodniczył jej arcybiskup Henryk Hoser, S.A.C., drugi sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji i przewodniczący Papieskich Dzieł Misyjnych. Sporą część swojej homilii poświęcił on kulturze góralskiej i zaapelował do nas, abyśmy ten wyjątkowy dorobek w skarbnicy narodowej nadal pielęgnowali, rozwijali i przekazywali następnym pokoleniom. Po Mszy św. całą grupą przeszliśmy do grobu Sługi Bożego Jana Pawła II i tam przez pół godziny modliliśmy się i śpiewali. Wykonaliśmy z ubiegłorocznych rekolekcji: „Jana Pawła imię nigdy nie zaginie, ani na wyrsycku, ani na dolinie”. Następnie uczestniczyliśmy w konsystorzu, podczas którego nasz metropolita krakowski i rodak z Podhala, ks. arcybiskup Stanisław Dziwisz, otrzymał z rąk Ojca Świętego Benedykta XVI insygnia kardynalskie. Wspieramy go szczerą modlitwą i z całym Kościołem krakowskim dziękujemy Bogu za to wyróżnienie. Po konsystorzu szybko wracaliśmy do Frascati, aby wysłuchać wykładu ks. bpa Tadeusza Pieronka „Nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości” (Rz. 12,19). Niestety do nas nie dotarł więc zastąpił go prof. Stanisław Grygiel, kontynuując swoje rozważania o

sprawiedliwości i miłosierdziu. Wieczorem, tego samego dnia mieliśmy jeszcze podsumowanie prac w grupach.

Jako goście, pojawili się na rekolekcjach: zwierzchnik Rycerzy Kolumba z Waszyngtonu, Carl Anderson wraz z małżonką oraz emerytowany duszpasterz Polonii Zagranicznej, Ks. arcybiskup Szczepan Wesoly. Carl Anderson spotkał się z rycerzami obecnymi na rekolekcjach, zaś Ks. abp Wesoly przewodniczył uroczystej Mszy św. koncelebrowanej z naszymi kapłanami.

Światowe Rekolekcje Podhalańskie w Rzymie stanowią dobrą okazję dla każdego jej uczestnika, aby „naładować baterie” i z nowymi siłami podejmować wyzwania każdego dnia. Za rok znowu przyjedziemy. Taka jest potrzeba naszego serca i to obiecaliśmy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, nieustannie obecnemu wśród nas.

(ks. W. Zarębczan).

### INDIE

□ W tym miesiącu zmarł w Indiach wybitny kapłan Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista), Marian Żelazek; ur. 30



stycznia 1918 w Pałędziu k. Poznania. W okresie II wojny światowej więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau 1940 - 45. Święcenia kapłańskie: 18 września 1948, Rzym. Wykształcenie: studia filozoficzne w Seminarium Duchownym w Chludowie 1939; studia teologiczne w Instytucie Anselmianum w Rzymie 1945. Od 1950 misjonarz w Indiach. Zbudował w Puri kościół Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej (jedna z najpiękniejszych świątyń katolickich w Indiach), 1985. W 1991 zrezygnował z funkcji proboszcza i został „bonbasi” (pustelnikiem) w aśramie, w pobliżu wioski trędowatych. Założył ponad 600-osobową kolonię trędowatych zapewniając jej mieszkańcom leczenie, mieszkanie, żywność i pracę; założył i utrzymywał szkołę podstawową dla dzieci z rodzin trędowatych. Zbudował przy kościele Centrum Dialogu, które służyć miało idei ekumenizmu. Współpracował ze Zgromadzeniem Sióstr Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty. Doktor honoris causa Akademii Medycznej w Poznaniu, 1998. Nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla 2002.





## Prawo na co dzień

Rafał Ryszka

# Czy Francja otworzyła swój rynek pracy dla Polaków?

Zgodnie z zapisami traktatu o przystąpieniu Polski i innych państw środkowo i wschodnio europejskich do Unii Europejskiej Francja ustanowiła od 1 maja 2004 roku okres przejściowy w zakresie dostępu do rynku pracy dla tych państw. W tym czasie, obywatele nowych państw członkowskich (z wyjątkiem Malty i Cypru), zobowiązani byli do uprzedniego otrzymania pozwolenia na pracę w celu podejmowania działalności zawodowej na terytorium Francji.

**P**ierwszy okres przejściowy skończył się 1 maja 2006 roku. Francja, co do zasady, przedłużyła, podobnie jak Niemcy i Austria, ograniczenie w dostępie do rynku pracy na kolejne trzy lata, tzn. do 1 maja 2009 roku. Jednakże, w przeciwieństwie do Niemiec i Austrii, rząd francuski podjął decyzję o stopniowym otwieraniu rynku pracy dla obywateli nowych państw członkowskich.

siać pozwolenia na pracę, a pracodawcy będą musieli uiścić odpowiednie opłaty na rzecz *Agence Nationale de l'Accueil des Etrangers et des Migrations*. Jedynym ułatwieniem jest zniesienie obowiązku wykazania, że na francuskim rynku pracy nie ma osoby, która chciałaby podjąć proponowaną pracę. Przed 1 maja 2006 r., pracodawca chcący zatrudnić Polaka musiał najpierw uzyskać akceptację ANPE. Dopiero, gdy okazało się, że nie ma

odpowiedniego kandydata na proponowane stanowisko mógł on zatrudnić Polaka. Od 1 maja 2006 r., pracodawca francuski chcący zatrudnić obywatela Polski nie jest zobowiązany do wcześniejszego poszukiwania kandydata na rynku francuskim i wykazania, że takie poszukiwania są bezskuteczne. Jeśli podanie o wydanie pozwolenia na pracę dotyczy zawodu, do którego dostęp nie został zlibera-



foto. A. Głowaczewska

Znoszenie ograniczeń we Francji nie będzie polegało na ogólnym otwarciu rynku pracy, jak zrobili to od 1 maja 2006 roku np. Finlandia, Hiszpania czy Portugalia, lecz na stopniowym i kontrolowanym przez państwo otwieraniu poszczególnych sektorów francuskiego rynku pracy.

Co do zasady, ograniczenia zostają zniesione w stosunku do zawodów, gdzie istnieją problemy w znalezieniu siły roboczej. Zniesienie barier nie oznacza jednak likwidacji pozwoleń na pracę. Polacy bez względu na rodzaj podejmowanej pracy będą musieli po-

zostają zniesione w stosunku do zawodów, gdzie istnieją problemy w znalezieniu siły roboczej. Zniesienie barier nie oznacza jednak likwidacji pozwoleń na pracę. Polacy bez względu na rodzaj podejmowanej pracy będą musieli posiadać pozwolenia na pracę, a pracodawcy będą musieli uiścić odpowiednie opłaty na rzecz *Agence Nationale de l'Accueil des Etrangers et des Migrations*. Jedynym ułatwieniem jest zniesienie obowiązku wykazania, że na francuskim rynku pracy nie ma osoby, która chciałaby podjąć proponowaną pracę. Przed 1 maja 2006 r., pracodawca chcący zatrudnić Polaka musiał najpierw uzyskać akceptację ANPE. Dopiero, gdy okazało się, że nie ma odpowiedniego kandydata na proponowane stanowisko mógł on zatrudnić Polaka. Od 1 maja 2006 r., pracodawca francuski chcący zatrudnić obywatela Polski nie jest zobowiązany do wcześniejszego poszukiwania kandydata na rynku francuskim i wykazania, że takie poszukiwania są bezskuteczne. Jeśli podanie o wydanie pozwolenia na pracę dotyczy zawodu, do którego dostęp nie został zlibera-

lizowany procedura uzyskiwania pozwolenia na pracę pozostaje bez zmian i pracodawca musi udowodnić trudności ze znalezieniem pracownika na lokalnym rynku pracy. Reasumując, można stwierdzić, że głośne w prasie „otwarcie rynku we Francji” nie jest do końca zgodne z rzeczywistością dlatego, że efektem wprowadzonych zmian może być jedynie, choć niekoniecznie, skrócenie czasu niezbędnego na uzyskanie pozwolenia na pracę.

Oto lista zawodów, dla których procedura uzyskiwania pozwolenia na pracę została uprosz-

### BUDOWNICTWO:

Sektor: Travaux publics, béton, extraction - Ouvrier des travaux publics, Ouvrier du béton, Ouvrier de l'extraction solide;

Sektor: Bâtiment (gros œuvre) - Ouvrier de la maçonnerie, Monteur structures métalliques, Monteur en structures bois (charpentier), Poseur de revêtements rigides (ex : carreleur), Poseur de revêtements souples (ex : poseur de moquettes);

Sektor: Bâtiment (second œuvre) - Couvreur, Poseur de fermetures menuisées (menuisier, serrurier), Monteur plaquiste agencement (ex : installateur de stands, de cuisines), Techniciens et agents de maîtrise du bâtiment et des travaux publics, Dessinateur du BTP, Géomètre, Chargé d'études techniques du BTP, Chef de chantier du BTP, Conducteur de travaux du BTP.

### HOTELARSTWO

### RESTAURACJE,

### SEKTOR SPOŻYWCZY

Employé d'étage, Cuisinier, Employé polyvalent restauration, Serveur en restauration, Préparateur en produits carnés (bouchers).

### ROLNICTWO

(dotyczy tylko pracowników sezonowych)

Marâcher-horticulteur, Arboriculteur-viticulteur, Éleveur hors sol (éleveurs de porcs, lapins, volailles)

### PRZEMYSŁ

Construction mécanique et travail des métaux, Chaudronnier-tôlier, Opérateur-régleur sur machine-outil, Tuyauteur industriel (débit et assemblage de tubes), Ajusteur mécanicien,

Stratifieur-mouliste (mouleur stratifieur), Contrôleur de fabrication de la construction mécanique et du travail des métaux, Opérateur sur machines automatiques en production électrique, Polymaintenicien (agent d'entretien et de maintenance de l'industrie du bâtiment), Opérateur sur machines de première transformation des métaux, Agent d'encadrement de production électrique et électronique, Dessinateur-projet construction mécanique, Technicien de fabrication de la construction mécanique et du travail des métaux, Technicien qualité de la construction mécanique et du travail des métaux, Installateur-maintenicien en ascenseurs (et autres systèmes mécaniques), Pilote d'installation des industries chimiques et de production d'énergie, Pilote d'installation des industries agroalimentaires, Opérateur sur machines et appareils de fabrication des industries agroalimentaires, Opérateur sur machines de première transformation des métaux, Pilote d'installation de production de matière verrière, Opérateur de formage (transformation) du verre, Pilote d'installation de production de cimentière, Opérateur de production de céramique et de matériaux de construction, Opérateur de production de panneaux à base de bois, Opérateur de production des pâtes à papier et à carton, Opérateur de production de papier-carton, Opérateur d'exécution de façonnage, Opérateur de transformation des viandes (abattage, préparation et conditionnement), Opérateur de fermentation artisanale (production de vin, cidre, bière, fromages...).

### HANDEL

Attaché commercial en biens d'équipements professionnels, Attaché commercial en biens intermédiaires et matières premières, Attaché commercial en services auprès des entreprises, Technicien de la vente à distance, Représentant à domicile, Marchandiseur (conception de points de vente et de rayons).

### HIGIENA

Laveur de vitres spécialisé, Agent d'entretien et nettoyage urbain, Agent d'entretien et d'assainissement.

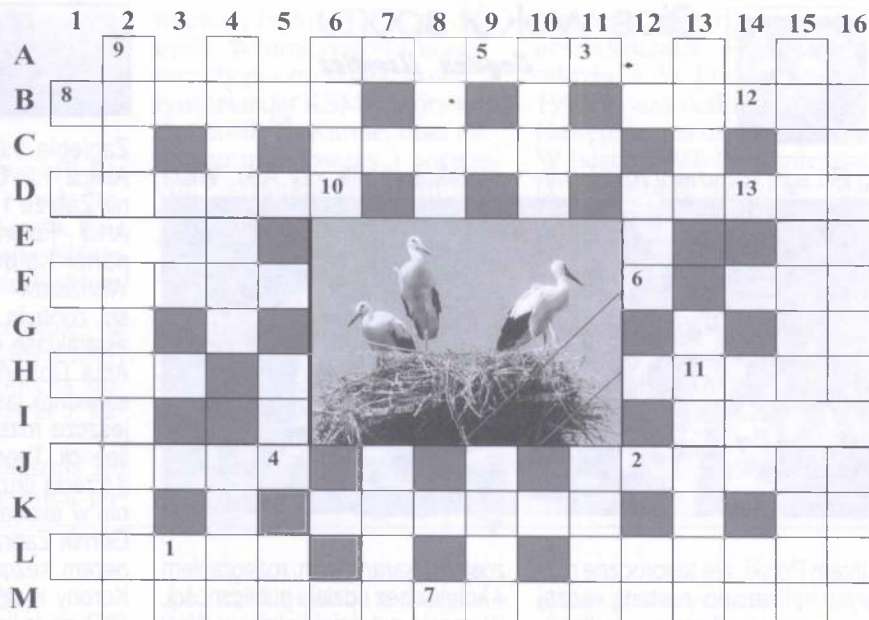


**Krzyżówka o maju****- proponuje Maria Pawłowska -****Poziomo:**

**A-6.** Trująca roślina; **B-1.** Skaczą po górach; **B-2.** Mądrzejsze od kury; **C-6.** Polityk okresu rewolucji francuskiej; **D-1.** Groźny stróż; **D-12.** Ziarenko kaszy jęczmiennej; **F-1.** Filmowy kochanek; **F-14.** Miasto w Peru; **H-1.** Pierwiastek chemiczny; **H-12.** Machina obłącznicza; **J-1.** Gatunek wina węgierskiego; **J-11.** Zaloty; **K-6.** Duże, metalowe naczynie z pokrywą; **L-1.** Obóz; **L-11.** Notatnik; **M-6.** Pomocnik biskupa, opiekun ubogich i chorych.

**Pionowo:**

**2-A.** Powiększony gruczoł tarczycy; **2-F.** Państwo w Azji; **4-A.** Stolica Portugalii; **4-J.** Kamień półszlachetny; **5-H.** Dół po wybuchu bomby; **6-A.** Wiecznie zielone drzewo iglaste; **7-J.** Ssaki jak... ptaki; **8-A.** Potocznie oszustwo; **9-J.** Przenikliwy krzyk; **10-A.** Krzesło króla; **11-J.** Żołnierz lekkiej kawalerii; **12-D.** Patyk; **13-A.** Część taśmy filmowej; **13-G.** Kraina historyczna w płn. części Izraela; **15-A.** Zbrojne zajęcie państwa; **15-J.** Gromada kręgowców.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

### Szkoła Polska przy Parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Dammarie les Lys

#### rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2006/2007

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godz. 14<sup>45</sup> do 19<sup>00</sup> (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia).

Uczniowie regularnie piszą «prace kontrolne na odległość», które następnie są wysyłane do Warszawy.

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 9 września o g. 15<sup>00</sup>, w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. (81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys).

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, II, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i w przedszkolu.

#### Informacje i zapisy:

tel. 01 64 23 63 81 (do 31 lipca i od 28 sierpnia);  
tel. 01 60 74 02 54 (do 14 lipca i od 24 sierpnia).

### Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu od 4 maja do 29 czerwca

#### prowdzi zapisy uczniów na rok szkolny 2006/2007 do Szkoły Polskiej

przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.  
Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:

15, rue Lamandé, 75017 Paris

Tel.: 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

### LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

#### DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants

88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)  
94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

30 maja 2006 r. 35. rocznicę święceń kapłańskich  
obchodzi:



### KS. PRAŁAT ANTONI BIEL

Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji  
ks. inf. Stanisław Jeż  
i Redakcja „Głosu Katolickiego”  
składają Czcigodnemu Jubilatowi  
życzenia obfitych łask Bożych  
i wszelkiej pomyślności.

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Ambroży Stanislas	70 E
Mr Fijałkowski Tadeusz	66 E
Mme Kolanowska Helena	66 E
Mme Renrteau Katarzyna	70 E
Mr Zygadlo Stefan	70 E
Mr Kardaś Romuald	70 E
Mr Lewandowski Tadeusz	70 E
Mme Blachuta Maria	66 E
Mr Machaj Georges	70 E
Mr Sochaczewski Tadeusz	73 E
Mme Bacia Maria	70 E
Mr Wróblewski Joseph	70 E
Mr Janowski Andre	100 E
Mr Stec Wiesław	66 E
Mr Domański Jan	70 E

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki*  
„prenumeratą przyjaciół”  
składamy serdeczne podziękowania.

(Redakcja)





## Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊗ ⊗ Legia Warszawa została mi- zaatakowali piłkarzy Arki. Wisła



strzem Polski, ale tegoroczne rozgrywki piłkarskie zostaną raczej zapamiętane od strony chuligańskich wybryków. W czasie przedostatniej kolejki doszło do chuligańskich ataków w Zabrzu i Krakowie, gdzie kibice wtargnęli na murawę i

została ukarana m.in. rozegraniami 4 kolejek bez udziału publiczności. W czasie ostatniej kolejki w Warszawie doszło do prawie regularnej bitwy kibiców Legii z policją. 54 policjantów zostało rannych, zatrzymano 58 kibiców, którym posta-



wiono zarzuty napaści na funkcjonariuszy. Rząd zapowiada ukroczenie stadionowego chuligaństwa. Mistrzowska Legia, która zapewniła sobie wcześniej tytuł, przegrała w ostatnim meczu u siebie z Wisłą Kraków 1:2. Inne wyniki ostatniej kolejki: Cracovia -

## PARAY LE MONIAL - 18 CZERWCA

Od kilku lat polska pielgrzymka do sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray le Monial odbywa się w dniu uroczystości Bożego Ciała, w tym roku przypada ona w niedzielę 18 czerwca.



9.45 - Różaniec i spowiedź św., 10.30 - Msza św. w parku, 12.00 - Obiad/piknik, 14.00 - Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, 15.00 - Procesja eucharystyczna ulicami miasta, 17.30 - Zakończenie pielgrzymki.

„Jeżeli chcecie zaliczać się do przyjaciół Chrystusa, ofiarujcie Mu się, złożcie dobrowolny dar z samych siebie...” ( św. Małgorzata Maria Alacoque).

**D**zień modlitw w tym wspaniałym miejscu jest dziękczynieniem Najświętszemu Sercu Zbawiciela, które tak bardzo ludzi

ukochało. W objawieniach w Paray le Monial, Jezus daje nam też do zrozumienia, że nieobojetna jest Mu wdzięczność. W procesji Bożego Ciała wyrazimy ją publicznie przechodząc przez ulice miasta.

ks. Stanisław Sokół, tel. 03 85 58 20 45

**Démarches administratives**  
Złatwianie formalności urzędowych  
tél. 06 12 79 44 37.

Zagłębie 0:0, GKS Bełchatów - Amica 1:2, Górnik Łęczna - Górnik Zabrze 1:0, Pogoń - Lech 0:0, Arka - Polonia 0:1, Groclin - Kolporter Korona Kielce 0:3, Odra Wodzisław - Wisła Płock 1:0. Wisła zdobyła tytuł wicemistrza, a ekstraklasę opuszczają Polonia i Arka. Do końca zmiany w lidze nie są jednak jasne, bo PZPN będzie jeszcze rozstrzygał o przyznaniu licencji. Teoretycznie w barażach z trzecią drużyną II ligi o pozostanie w ekstraklasie powinien grać Górnik Zabrze. Najlepszym snajperem sezonu został Piechna z Korony Kielce.

⊗ Ruszyła karuzela transferów. Na razie dotyczy głównie trenerów. Wojciech Stawowy, który opuścił Cracovię, podpisał 3-letni kontrakt z Arką Gdynia, a prezes federacji piłkarskiej Senegalu poinformował, że reprezentacją tego kraju zajmie się Henryk Kasperczyk, który choć nie pracuje, ma nadal ważny kontrakt z Wisłą Kraków. Jeśli informacja potwierdzi się, Wisła może zawiesić wypłacanie Kasperczykowi wysokiej pensji.

⊗ Innego typu problemy ma trener reprezentacji Paweł Janas. W kolejnym meczu sprawdzającym formę naszych piłkarzy przed mistrzostwami świata, wreszcie trafiliśmy na „godnego” przeciwnika. Polska pokonała 4:0 Wyspy Owce, a dwie bramki strzelił Rasiak. Gra piłkarzy, pomimo pomysłnego wyniku, raczej nie zachwycała. Z dumą obwieszczono jednak, że żarty na temat Rasiaka powinny się skończyć. Tymczasem pojawiła się nowa fala dowcipów na temat tego piłkarza. Dla poprawienia humoru, oto jeden z nich: Polska gra w MŚ z Brazylią, ale piłkarze tego kraju, poza Ronaldinho, nie znaleźli w szatni stro-

jów, więc poszli na piwo. Ronaldinho zostaje i gra samotnie przeciw Polakom. Reszta Brazylijczyków słucha w barze fragmentów meczu. Do 78 minuty jest 1:0 dla Brazylii. Wreszcie w 81 minucie wyrównującą bramkę strzela... Rasiak. Następnego dnia koledzy pytają Ronaldinho dlaczego zremisował, skoro tak dobrze mu szło? Ronaldinho odpowiada, że i owszem, ale w 80 minucie... dostał „czerwoną kartkę”.

Rasiak na mistrzostwa jedzie - zdecydował Janas. Nie pojedzie za to Frankowski ani Dudek. Ogłoszenie składu było sensacją. Trener zabiera do Niemiec bramkarzy - Boruca, Kuszczaka i Fabiańskiego, obrońców - Baszczyńskiego, Bąka, Dudkę, Jopę, Gancarczyka, Lewandowskiego i Zewłakowa, pomocników - Gizę, Gorawskiego, Kosowskiego, Krzynówka, Miłę, Radomskiego, Smolarka, Sobolewskiego i Szymkowiaka i w ataku - Brożka, Jelenia, Rasiaka i Żurawskiego.

⊗ Z okazji 100-lecia Cracovii wybrano najlepszego w historii sportowca tego klubu. Został nim, uznany przedwojenny piłkarz Józef Kaluża.

⊗ Lewandowski został mistrzem Ukrainy. Jego klub Szachtior Doneck zdobył mistrzostwo tego kraju pokonując w ostatnim meczu 2:1 Dynamo z Kijowa.

⊗ Jacek Krzynówek od przyszłego sezonu będzie grał w VfL Wolfsburg. W Bayer Leverkusen, Krzynówek ostatnio siedział na „ławce rezerwowych”.

W II lidze piłkarskiej nadal tłoczno na szczycie. Najpoważniejszy kandydat do awansu - Widzew Łódź ma 6 punktów przewagi nad Zawiszą Bydgoszcz.

**Kościół Polski pw Wniebowzięcia NMP w Paryżu  
zaprasza w dn. 9 - 11 czerwca na  
PIELGRZYMKĘ DO SANKTUARIÓW FRANCTI**

**Program:**

- piątek (9.06): wyjazd z Paryża, odwiedzenie sanktuarium w Nevers, przejazd do sanktuarium w Paray-le-Monial, przyjazd do Lyonu: modlitwa w bazylice, kolacja, nocleg w hotelu.

- sobota (10.06): śniadanie, przejazd do sanktuarium w La Salette, po południu przyjazd do Notre Dame du Laus, obiad, zwiedzanie sanktuarium, czas wolny, kolacja, nocleg.

- niedziela (11.06): śniadanie, przejazd do Ars, posiłek, powrót do Paryża.

**Cena: 180 euro** (w tym: - przejazd autokarem, - ubezpieczenie, - 2 noclegi i wymienione w programie posiłki, - opieka przewodnika).

Informacje i zapisy: tel. 01 55 35 32 25.





## Polacy we Francji

### Śluby zakonne Siostry Karine

**N**iezapomniane chwile przeżyli rodacy z parafii St. Etienne i La Ricamarie w poniedziałek, 1-maja br. W tym bowiem dniu nasza rodaczka Łucja Koniczna złożyła wieczyste śluby w zakonie Sióstr Benedyktynek w Pradines, obierając imię zakonne Karine.

Tej podniosłej uroczystości przewodniczył Ks. bp Joatton z St Etienne w asyście 19 księży, w tym 3 polskich: ks. Karola z St Etienne, ks. Romana z La Ricamarie i ks. Waldemara, byłego proboszcza z La Ri-

camarie, który specjalnie, na tę uroczystość przybył z Metz. Była również obecna siostra Elżbieta, przybyła z Paryża.

Kaplica zakonna okazała się za mała, aby wszystkich po-

mieścić, brakło miejsc siedzących. W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe, w tym sztandar KSMP, który kiedyś nosiła S. Karine, oraz niedawno ufundowany i poświęcony sztandar Solidarności. Chór parafialny z St Etienne wykonał trzy polskie pieśni: „Ja wiem, w kogo ja wierzę”, „Wierzę w Ciebie o Boże” i podczas niesporów - „Czarną Madonnę”.

S. Karine wychowała się w środowisku polskim w La Ricamarie, a później w St Etienne, gdzie należała do KSMP. Często widywaliśmy ją na tanecz-

nej scenie, grała na skrzypcach, nosiła sztandar. Wyższe studia odbyła w St Etienne, tam w 1995 r. uzyskała „maitrise”. Następnie pracowała w policji. W latach 1997-1998 mieszkała w regionie paryskim. Idąc jednak za głosem swojego Mistrza, zrezygnowała z kariery w życiu świeckim i w roku 1999 wstąpiła do Zakonu Sióstr Benedyktynek w Pradines. Polecamy Siostrę Karine opiece jej Boskiego Mistrza i Jego Niepokalanej Matki.

*Opr. M.CH.*

## LES INNATENDUS

13 maja 2006 roku, w Sainte Savine, mieście należącym do aglomeracji Troyes, uroczystie zainaugurowano piątą edycję imprezy kulturalnej „Les Innatendus”.

Tegoroczne dni noszące tytuł: „Eternel et éphémère” miały dla miejscowej Polonii szczególne znaczenie z uwagi na fakt, iż gościem honorowym był nasz rodak, znakomity malarz, pan Wojciech Siudmak.

sali „Maison de la science” ekspozycję tego uznanego na całym świecie artysty.

Otwarcia wystawy dokonał mer Sainte Savine - Jean Jacques Arnaud, w obecności ambasadora RP - Jana Tom-

bińskiego oraz zaproszonych przedstawicieli samorządu miasta Wielunia na czele z jego burmistrzem, panem Mieczysławem Majcherem. Obecność pol-

„polską Guernicą” z uwagi na fakt, iż było ono pierwszą ofiarą hitlerowskiej napaści na Polskę, 1 września 1939 roku. W wyniku bestialskiego ataku lotnictwa niemieckiego, którego celem było fizyczne unicestwienie miasta i jego ludności, zginęło 1200 mieszkańców i zburzono ok 75 % zabudowań.

Projekt realizacji pomnika zainspirował do utworzenia światowej sztafety „pokoju i mi-

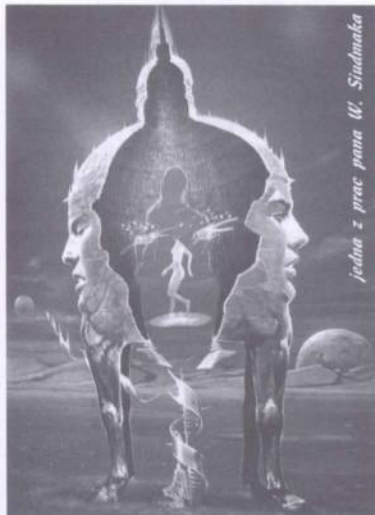
charakteru tegorocznych Dni, w ich organizacji współuczestniczyło Polskie Towarzystwo Kulturalne z Troyes.

Prezes PTK pan Ryszard Solak, podczas swojego wystąpienia, mówił o związkach łączących Polskę i Francję oraz zwrócił uwagę na konieczność umacniania więzi pomiędzy obu krajami poprzez współpracę miast, szkół i stowarzyszeń. Po zakończeniu oficjalnej części otwarcia, wystąpił działa-



wystąpienia pana W. Siudmaka

Przez cały tydzień od 13 do 21 maja można było podziwiać, w



jedną z prac pana W. Siudmaka

skiej delegacji nie była przypadkowa, albowiem pan W. Siudmak mieszkający na stałe we Francji pochodzi z tego właśnie miasta i to tam, z jego inicjatywy i według jego pomysłu powstaje pomnik pt. „Wieczna Miłość”, mający wyrażać harmonię, tolerancję i pokój. Kamień węgielny wmurowano 1 września 2004 roku, w 65 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Pomnik ten ma na celu upamiętnienie tragicznych losów Wielunia, miasta zwanego niekiedy



chór podczas prezentacji polskich pieśni



burmistrz Wielunia Mieczysław Majcher oraz prezes Polskiego Towarzystwa Kulturalnego Ryszard Solak (po lewej)

ści”, mającej na celu połączenie miast - ofiar ostatniej wojny, takich jak Rotterdam, Drezno, Amiens, Coventry i innych, pragnących współpracować w zakresie nauki, edukacji i pokoju. Sainte Savine jest pierwszym francuskim miastem, które przystąpiło do tej sztafety.

Dla podkreślenia polskiego

jącego przy PTK chór, pod kierownictwem pana Edmunda Koclejdy, prezentując wiązanek kilku polskich pieśni.

Polskie Towarzystwo Kulturalne przygotowało także wystawę pt. Dziedzictwo architektoniczne Polski, ukazującą najciekawsze przykłady architektury ziem polskich w przekroju regionów, miast oraz epok i stylów.

Na zakończenie uroczystości, wszyscy goście i widzowie zaproszeni zostali na typowo polski poczęstunek składający się z polskich wędlin, napojów i ciast, podczas którego była okazja do szerszej wymiany poglądów oraz nawiązania indywidualnych kontaktów.

*M. Ciepliński*





## O czym piszą inni

Prasoznawca

Zamożność miast polskich zależy głównie od trzech czynników: stopnia wykorzystania atutów ich położenia, warunków stawianych inwestorom oraz tego, na ile samorządy potrafią zachęcać mieszkańców do działania, stwarzając im jednocześnie do tego odpowiednie warunki. Do najzamożniejszych miast Polski - podaje „Ekonomia i Rynek” (12 maja) - należą, wg kolejności: Warszawa, Sopot, Płock, Świnoujście, Wrocław. Do najbiedniejszych: Bytom, Piekary Śląskie, Sosnowiec, Żory, Świętochłowice. Najbogatsza jest stolica: w przeliczeniu na jednego jej mieszkańca dochody wynoszą 4,3 tys. zł. Tuż za Warszawą plasuje się Wrocław i Kraków, jednak w przeliczeniu na liczbę mieszkańców miasta te są biedniejsze od Sopotu i Płocka. Najbogatszą gminą w Polsce jest Krynica Morska, drugie miejsce zajmuje Karpacz. O wysokiej pozycji tych gmin decyduje turystyka. Dramatyczna sytuacja panuje w małych miastach Zagłębia i częściowo Śląska, tam gdzie upadły zakłady zatrudniające połowę dorosłych mieszkańców. Bezrobocie w niektórych miejscowościach sięga 30 procent. Bieda zagląda do niektórych miejscowości województwa łódzkiego, gdzie również upadło wiele zakładów. Przykładem są Pabianice pod Łodzią, gdzie dochód na jedną osobę wynosi 1325 zł. Upadły największe zakłady, inwestorzy unikają miasta. „Ekonomia i Rynek” pisze, że podstawą sukcesu jest przyciąganie inwestorów ulgami i zwolnieniami od podatków oraz przejrzystością prawną, zwłaszcza dotyczącą praw własnościowych terenów przeznaczonych pod inwestycję. Brak klarowności prawnej i dwuznacznie przeprowadzane przetargi, to najczęstsza furka do działań korupcyjnych.

### Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Danuta NOWAKOWSKA - SURESNES	100 euro
Mme Geneviève KULAK - CYSOING	100 euro
Mme Aniela KUSZKOWSKA - VANVES	50 euro
Ks. Lesław FARA SChr.	480 euro
Bractwo Żywego Różańca z Sallaumines	60 euro
Parafianie z Sallaumines	325 euro
Parafianie z Vendin Le Vieil	45 euro
Ks. Lesław Fara	50 euro
Ks. Tadeusz HOŃKO - GRENOBLE	150 euro
Ks. Ryszard GÓRSKI - STRASBOURG	200 euro
Mr Jan KIERYLLO - PARIS	200 euro
Mme Anna ŁUCKA - VITRY SUR SEINE	20 euro
NN	20 euro
Mr et Mme Stefan et Wanda LACHOWICZ - ST. BARTHELEMY	200 euro
Mme Claire WYSOCKI - SAINT DENIS	100 euro
J. T. - PARIS	100 euro
Ks. Jan CIĄGŁO SChr.	440 euro
w tym:	
SARTROUVILLE	90 euro
ARGENTEUIL	350 euro
Mr et Mme Edmond MAKOWSKI - CRETEIL	300 euro
Ks. Jan NIERUCHALSKI OMI - NETREVILLE	75 euro
Mme Helena DESONGNIS - PECQUENCOURT	20 euro
Mlle Bronisława ZYDORCZAK - AVION	100 euro
Mme Héléne BIENKOWSKI - GRENOBLE	100 euro
La Défense du Patrimoine Chrétien - ST GERMAIN EN LAYE	30 euro
Mr et Mme Michel et Marzena PIETAK - COURBEVOIE	50 euro
Mr Bogusław SWIES - VANNES	50 euro

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,  
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris

Ponad 35 mld zł kosztować będzie w przyszłym roku realizacja obietnic rządowych - czytamy w „Gazecie Prawnej” (15 maja). Rząd Kazimierza Marcinkiewicza obiecuje znalezienie pieniędzy na pokrycie 14 mld zł - kosztem reformy podatkowej. Przewiduje się spadek tempa rozwoju gospodarczego. W 2007 r. uderzy bowiem w budżet fala nowych wydatków.

Już wiadomo, że 4 mld zł rząd przeznaczy na ochronę zdrowia. Minister edukacji zapowiedział, że będzie walczył o podwyżki dla nauczycieli. Ich koszt trudno przewidzieć, choć tylko 3-procentowy minimalnego wynagrodzenia w ubiegłym roku miał kosztować 568 mln zł. Wyjątkowo kosztowne mogą okazać się postulaty waloryzacji rent i emerytur zgłoszone przez Samoobronę i SLD: pierwszy pochłonąłby 2,3 mld zł, drugi - prawie dwa razy więcej (4,5 mld). To jednak nic w porównaniu ze zgłoszoną przez Samoobronę propozycją zasiłku dla bezrobotnych nie z własnej winy: jej astronomiczny koszt 25 mld zł przyćmiewa inną populistyczną propozycję, tym razem zgłoszoną przez LPR, wypłaty po 500 zł dodatku senioralnego - 4,5 mld zł. Na tym się nie skończy. Ekspertki zakładają, że obietnice składane przez koalicję wkrótce zmobilizują do żądań płacowych kolejne grupy zawodowe.

Dodajmy, że aktualne wyniki ekonomiczne w Polsce są bardzo dobre. Najnowsza prognoza Ministerstwa Gospodarki zakłada wzrost PKB w 2006 r., o 0,2-0,3 proc. Wicepremier, minister finansów - prof. Zyta Gilowska zapowiada jeszcze korzystniejszy wzrost, sięgający 5,4 proc. Premier Marcinkiewicz obiecuje, że suma ta nie zostanie roztrwoniona na niekorzystne dla gospodarki wydatki.

Poważnym mankamentem krajowej rzeczywistości są chaotyczne, niespójne przepisy. Pisze o nich „Gazeta Krakowska” (16 maja). Np. w Krajowym Rejestrze Długów, powołanym do tępienia nieuczciwych dłużników jedne nazwiska wolno zamieszczać, innych nie.

Zadłużeni rolnicy, mieszkańcy prywatnych kamienic zalegający z czynszem, przedsiębiorcy nie płacący lokalnych podatków, pracodawcy nie wypłacający pensji pracownikom, to przykłady dłużników znajdujących się w komfortowej sytuacji, ich danych nie można upublicznić w rejestrze dłużników. Zgodnie z polskim prawem, nie wypłacenie pensji to wykroczenie, za które pracodawca może być ukarany mandatem nie większym niż tysiąc złotych. To naprawdę niezbyt dokuczliwa kara, po jej zapłaceniu bezkarnie może wyzykiwać następnych pracowników. Podobnie bezkarni pozostają nieuczciwi deweloperzy, nierzetelne biura podróży, niesolidni pracownicy usług (np. firmy remontowe). Prawo do umieszczenia w Krajowym Rejestrze Długów swoich wszystkich dłużników, bez wyjątku, powinien mieć każdy wierzyciel, zarówno przedsiębiorca, jak i konsument, czy agenda państwowa bądź samorządowa.

Wspominamy o powyższym bublu prawnym, aczkolwiek ustanowiony w III Rzeczypospolitej, to jednak sięga do wzorów z czasów PRL, gdy wobec prawa jedni byli, jako to się mówiło, równi, inni równiejsi.

Po bandyckich wydarzeniach z udziałem pseudo-kibiców piłkarskich w Warszawie, którzy podczas ulicznych bójek zdemolowali w stolicy Stare Miasto, premier K. Marcinkiewicz i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro zapowiedzieli krucjatę przeciw stadionowym bandytom. Jak podaje „Dziennik” (16 maja), 82 procent Polaków popiera propozycję ministra Ziobro wprowadzenia w Polsce 24-godzinnych sądów dla pseudo-kibiców. Premier Marcinkiewicz na łamach gazety oświadczył m.in.:

Wprowadzamy nową kategorię przestępstwa - „czyn chuligański”, czyli występki popełnione umyślnie i bez powodu. Zamierzamy również znówelizować kodeks wykroczeń, obniżając próg wykonywania podlegania karze do 15 roku życia i podnosząc kwoty grzywny aż do 15 tys. zł. Pozwoli to radykalnie ukroczyć łamanie prawa i da obywatelom czytelny sygnał, że państwo, policja i wymiar sprawiedliwości potrafią działać szybko i skutecznie.





**29.05- 4.06.2006**

W związku z zapytaniem naszych Czytelników, którzy korzystają z TV Polonia pragniemy poinformować, że nastąpiła zmiana satelity, z którego można odbierać program. Obecnie jest to platforma Cyfrowa + Astra 2C - 19,2° Wschód; 10861 MHz; polaryzacja pozioma. W związku z tym należy ustawić nowe parametry. W razie innych problemów bliższe informacje można znaleźć: [www.tvp.pl/polonia](http://www.tvp.pl/polonia)

**PONIEDZIAŁEK 29.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Jedynecka 9<sup>05</sup> Tajemnice lasu 9<sup>25</sup> O Bachu inaczej - film dok. 9<sup>50</sup> Człowiek z sercem na dłoni - reportaż 10<sup>10</sup> Mój pierwszy raz - talk-show 11<sup>00</sup> Wiech moja miłość - film dok. 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Tam gdzie jesteśmy 13<sup>35</sup> M jak miłość - serial 14<sup>20</sup> Bezludna wyspa 15<sup>10</sup> Salon kresowy 15<sup>25</sup> Publicystyka 16<sup>10</sup> Jedynecka 16<sup>35</sup> Tajemnice lasu 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Podróże kulinarne 17<sup>45</sup> Bzik kulturalny 18<sup>15</sup> W mieście Chagalla - reportaż 18<sup>35</sup> Z archiwum IPN 19<sup>05</sup> Kościół i świat 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Sportowy tydzień 21<sup>35</sup> Boża podszywka 22<sup>30</sup> Od Sekwany do Wilhelmshave - film dok. 23<sup>15</sup> Smak Europy 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Magazyn kryminalny 997 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 30.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Talent za talent 9<sup>05</sup> Magazyn Medyczny 9<sup>25</sup> Cały wiek - reportaż 9<sup>40</sup> Zaproszenie 10<sup>00</sup> Tylko sztuka, tylko Chopin - koncert 10<sup>55</sup> Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego" 11<sup>15</sup> Poezja łączy ludzi 11<sup>25</sup> Sprawa dla reportera 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Sportowy tydzień 13<sup>35</sup> Pogranicze w ogniu - serial 14<sup>35</sup> 50 - lecie Teatru Muzycznego TERNO 15<sup>25</sup> Od Sekwany do Wilhelmshave - film dok. 16<sup>15</sup> Talent za talent - z Krzysztofem Tyńcem 16<sup>40</sup> Magazyn Medyczny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych - reportaż 17<sup>40</sup> Cały wiek - reportaż 17<sup>55</sup> Ze sztuką na ty 18<sup>30</sup> Sprawa dla reportera 19<sup>00</sup> Wiadomości Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Jesteśmy z .PL - magazyn 21<sup>30</sup> Kochaj mnie - serial 21<sup>45</sup> Warto rozmawiać 23<sup>00</sup> Reportaż 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Sprawa dla reportera 0<sup>45</sup> Poczet rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1<sup>10</sup> Poezja łączy ludzi 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 31.05.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla

siebie 8<sup>40</sup> Budzik 9<sup>05</sup> Ostoja - serial 9<sup>30</sup> Wesoły lud Boży 9<sup>45</sup> W mieście Chagalla - reportaż 10<sup>05</sup> Co tu jest grane? 10<sup>25</sup> Wierna rzeka pamięci 10<sup>35</sup> Z archiwum IPN 11<sup>00</sup> Ze sztuką na ty 11<sup>35</sup> To nie jest koniec świata - serial dok. 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Wiadomości Polonijne 13<sup>20</sup> Jesteśmy z .PL - magazyn 13<sup>50</sup> Kochaj mnie - serial dok. 14<sup>10</sup> Maryla Rodowicz na bis - koncert 14<sup>40</sup> Smak Europy 14<sup>50</sup> Warto rozmawiać 16<sup>05</sup> Budzik 16<sup>30</sup> Ostoja - serial 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Od przedszkola do Opola - Monika Brodka 17<sup>50</sup> Wesoły lud Boży 18<sup>05</sup> Książka miesiąca 18<sup>20</sup> Wierna rzeka pamięci 18<sup>35</sup> Zaczisze gwiazd - Anna Szalapak 19<sup>00</sup> Berliński express 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>00</sup> Polska racja 21<sup>30</sup> Egzamin z życia - serial 22<sup>15</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu 23<sup>10</sup> Labirynty kultury 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Po prostu pytam - widowisko 1<sup>00</sup> Zaolzie 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 01.06.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Zygzyki - dla dzieci 9<sup>05</sup> Kwadrans na kawę 9<sup>25</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 9<sup>50</sup> Zaolzie 10<sup>05</sup> Książka miesiąca 10<sup>20</sup> Zaczisze gwiazd - Anna Szalapak 10<sup>45</sup> Plus minus 11<sup>10</sup> Berliński express 11<sup>25</sup> Skarbiec - magazyn 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 12<sup>40</sup> Plebania - serial 13<sup>05</sup> Polska racja 13<sup>35</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>20</sup> Kukuleczka - reportaż 14<sup>35</sup> Dzieci Afryki - reportaż 14<sup>55</sup> Opole 2004 na bis - koncert 15<sup>20</sup> Smak Europy 15<sup>30</sup> Po prostu pytam - widowisko 16<sup>15</sup> Zygzyki - dla dzieci 16<sup>40</sup> Kwadrans na kawę 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>20</sup> Redakcja 17<sup>45</sup> Raj - magazyn 18<sup>15</sup> Anna Dymna - spotkajmy się 18<sup>45</sup> Skarbiec - magazyn 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>05</sup> Pogoda dla kierowców 20<sup>10</sup> Złotopolscy - serial 20<sup>35</sup> Plebania - serial 21<sup>05</sup> Pamięć - reportaż 21<sup>20</sup> Teatr TV - Remont 22<sup>40</sup> Wokół wielkiej sceny 23<sup>20</sup> Reportaż 23<sup>30</sup> Panorama 23<sup>50</sup> Biznes 23<sup>55</sup> Sport 23<sup>55</sup> Pogoda 24<sup>00</sup> Prosto w oczy 0<sup>15</sup> Forum 1<sup>00</sup> To jest temat 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 02.06.2006**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Prosto w oczy 8<sup>30</sup> 10 minut tylko dla siebie 8<sup>40</sup> Domisie - dla dzieci 9<sup>05</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9<sup>35</sup> Piórkiem i węglem 9<sup>55</sup> Raj - magazyn 10<sup>20</sup> To jest temat 10<sup>35</sup> Ojczyzna polszczyzna 10<sup>50</sup> Regionalia - magazyn 11<sup>15</sup> Duże dzieci - talk-show 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg 12<sup>40</sup> Pierwsza miłość - film T 13<sup>10</sup> Pamięć - reportaż 13<sup>25</sup> Hity satelity 13<sup>40</sup> Teatr TV - Remont - spektakl teatralny 14<sup>55</sup> Forum 15<sup>40</sup> Domisie - dla dzieci 16<sup>05</sup> Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 16<sup>35</sup> Piórkiem i węglem 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Co tu jest grane? - program muzyczny 17<sup>35</sup> Słoneczne Święto Narodów - reportaż 18<sup>00</sup> Święta wojna - serial komediowy 18<sup>25</sup> Regionalia - magazyn 18<sup>45</sup> Hity satelity 19<sup>00</sup> Wiadomości Polonijne 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> 43. KFPP Opole 2006 23<sup>50</sup> W Polskę idziemy...czyli jubileusz Wiesława Goł 0<sup>45</sup> Klinika małych stwo-

rzeń - serial dok. 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 03.06.2006**

6<sup>00</sup> Plebania (4) - serial 7<sup>35</sup> Pierwsza miłość - film 8<sup>05</sup> Echa Panoramy 8<sup>35</sup> Janka - serial 9<sup>05</sup> Mówi się .... 9<sup>25</sup> Wiadomości Polonijne 9<sup>45</sup> Ładowanie w Oxfordzie - film dok. 10<sup>30</sup> Klan (3) - serial 11<sup>45</sup> Podróże kulinarne 12<sup>10</sup> Wideozłoty dorosłego człowieka 12<sup>40</sup> Chłopak z Zarzecza - reportaż 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Ostatnie takie trio - film 13<sup>55</sup> Od przedszkola do Opola 14<sup>30</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>00</sup> Wielka Gra - teleturniej 16<sup>00</sup> Z daleka, a z bliska 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>30</sup> Witajcie w Mołdawii - reportaż 18<sup>00</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> 43. KFPP Opole 2006 0<sup>15</sup> Z daleka, a z bliska 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 04.06.2006**

6<sup>00</sup> Golec uOrkiestra 6<sup>50</sup> Pamiętaj o mnie 7<sup>15</sup> Z daleka, a z bliska 8<sup>10</sup> M jak miłość - serial 8<sup>55</sup> Słowo na niedzielę 9<sup>00</sup> Ziarno 9<sup>25</sup> W krainie władcy smoków - serial 9<sup>50</sup> Książka dla malucha 9<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 10<sup>20</sup> Człowiek który zdemoralizował Hadleyburg 10<sup>50</sup> Słoneczne Święto Narodów - reportaż 11<sup>15</sup> Papież wciąż jest wśród nas - Lednica 2006 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 13<sup>00</sup> Transmisja Mszy Świętej - z Bazyliki Przemienienia Pańskiego w Paradyżu 14<sup>00</sup> Czterdziestolatek - serial 14<sup>50</sup> 43. KFPP Opole 2006 - Debiuty 15<sup>30</sup> Wywiad i opinie 15<sup>50</sup> Wspomnienia o Janie Lechoni - film dok. 16<sup>35</sup> Program publicystyczny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Sportowy Express 17<sup>35</sup> Mój pierwszy raz - talk-show 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>00</sup> Pogoda 20<sup>15</sup> 43. KFPP Opole 2006 23<sup>05</sup> Wielkie chwile polskiego futbolu - magazyn 0<sup>05</sup> M jak miłość - serial 0<sup>50</sup> Ziarno 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości



**Koło Przyjaciół  
Fundacji  
Jana Pawła II -  
Paryż**

organizuje wyjazd do Rzymu  
na uroczystość

**25-lecia założenia Fundacji.**

Uroczystości te obchodzone będą pod  
przewodnictwem

Ks. kard. Stanisława Dziwisza,  
metropolity krakowskiego.

Spotkanie z członkami Kół z całego

świata w Domu Jana Pawła II -  
Angelus i błogosławieństwo

Papieża Benedykta XVI.

Msza św. u grobu Jana Pawła II  
w Bazylice św. Piotra.

**Odlot z Paryża 21 października  
2006. powrót 28.10.**

Szczegółowe informacje  
uzyskają Państwo

pod numerami telefonów:

**06 20 83 17 35 i 06 80 05 74 70.**





**Kancelaria Prawna**  
**mec. MARTA CICHOSZ**  
 ogólne doradztwo prawne  
 w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,  
 rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,  
 kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,  
 wypadki drogowe itp.

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**  
 59, Av de Suffren 75007 Paris



*Soprano, Elita*

**Profesjonalne**



**usługi fryzjerskie**

**damsko - męskie**

**tel. 0630030553**

**Institut privé France-Europe Connexion**  
 établissement privé d'enseignement supérieur  
 enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

**JEZYK FRANCUSKI**

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
 20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE  
 Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

**Zapisy przez cały rok** 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
 od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert  
 sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawnicze w Polsce: małżeńskie, emerytury,  
 odszkodowania, spadki itp.

**VOIX CATHOLIQUE**  
**GŁOS**  
**KATOLICKI**

N° (2186)20: 28.05.2006

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
 - TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

**E-mail:** [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr) <http://perso.club-internet.fr/vkat>  
 CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;

**Rédaction/Zespół:** ks. kan. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

**Imprimerie/Druk:** Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo  
 dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12-777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
 w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

**Prix au n°/cena:** 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE**  
**KAROLINA**  
 7, rue DUPHOT (obok kościoła)  
 Tel. 01 40 15 09 09  
 Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

**Orbis podróż na bis!**  
 nowe, codzienne połączenia z Polską  
 Adres biura  
 36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris  
 przy stacji - Metro Voltaire  
 tel.: 01 43 71 60 20  
 www.orbis-transport.pl  
 e-mail: [biuro.paryz@autoorbisbus.pl](mailto:biuro.paryz@autoorbisbus.pl)  
 bezpłatna rezerwacja przez telefon



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW  
 93, rue de Maubeuge Ul. Asnyka 10 lokal 17  
**TEL. 01 42 80 95 60** Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**ZMIŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!**  
 bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
 za jedyne **249 EURO.**  
 Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
 wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.**

**KUPON PRENUMERATY**  
**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

**Numer złożony do druku 17.05.2006.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**SOLKA**  
SERVICE**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Słubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Słupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M<sup>o</sup> Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**Janosik**  
tel. 01 44 69 30 8023, rue Boursault - 75017 Paris, M<sup>o</sup> Romeponiedziałek - piątek: 11<sup>30</sup> - 19<sup>00</sup>, sobota: 10<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>François Langue Étrangère  
École Privée **NAZARETH** Szkoła Języka Francuskiego  
16 lat doświadczenia w Paryżu!!!Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do egzaminów

DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia we Francji

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8 bis pl. de l'Argonne, Paris 19

- status studenta - prawo do pracy na pół etatu - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, préparation pour contacts  
professionnels, conférences, réunions, traductions.Przygotujemy do: - Państwowych Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego jako obcego - do matury francuskiej - język polski LV 3

Fonds social européen - zaprasza na warsztaty:

- przygotowujące do życia społecznego i zawodowego we Francji  
- informujące o zawodach: pielęgniarka dla dzieci-puéricultrice,  
polažna-sage-femme, wychowawca dzieci szczególnej troski - éducateur spécialisé...

Zapisy cały rok szkolny. Nowe grupy 10 maja 2006.

t 0143033833, g 0662691383, f 0143058315, www.nazarethfamille.fr

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.

**USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE**

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja  
- henna - manicure. 06 71 08 84 85; 06 21 77 38 12.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

**COPERNIC**

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M<sup>o</sup> Nation)

tel. 01 40 09 03 43

**COPERNIC**

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE****Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST  
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE****SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE**

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

**BILETY NA TANIE****LINE LOTNICZE****PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa  
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:  
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43  
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA  
PARIS - KIEV****PORADY PSYCHOLOGICZNE**

Nieśmiałość, stres, nerwice, lęk,  
konflikty osobiste i rodzinne, problemy adaptacji.

**TEL. 01 47 05 78 08.****BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>o</sup> Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI;  
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;  
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86****PODRÓŻE DO POLSKI**

\* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

\* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

\* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-  
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

\* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA  
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.  
WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.  
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16<sup>00</sup>); 06 79 50 18 95.



## Pielgrzymka szlakiem wiary, po śladach Narodu Wybranego i Chrystusa Pana - Egipt i Ziemia Święta - cz. 3

*Chwal Jeruzalem, Pana wystawiaj twego Boga Syjonie,  
Umacnia bowiem zawory bram twoich  
I błogosławi synom twoim w Tobie. (Ps 147B, 12-13)*

Naszą pielgrzymią drogą, dotarliśmy do granicy egipsko-izraelskiej w Taba, nad Morzem Czerwonym. Wielu naszych pielgrzymów poddano tak dokładnej kontroli, że dopiero po około 3 godzinach wyruszyliśmy autobusem do Jerozolimy. Tak, już w Kanaanie, Ziemi Obiecanej, Ziemi Świętej. Bogu niech będą dzięki za tę łaskę! Czynimy to we wspólnej modlitwie przypominając sobie m.in. cudowne przejście Izraelitów przez Morze Czerwone (Wj 14) i cudowne przejście przez rzekę Jordan (Joz 3). Jak Bóg w tamten czas prowadził swój Lud z niewoli poprzez znak Słupa obłoku, czy potem Arki Przymierza, tak i my przeżywamy i wyznajemy wiarą, iż Bóg jest z nami, prowadzi nas we wspólnocie Kościoła. Pielgrzymowanie po Świętej Ziemi pomaga nam przeżywać tę radosną prawdę.

Zatrzymaliśmy się na dłuższą chwilę w Eljat, by zobaczyć znaną szlifiernię kamieni oraz tutejszy magazyn pięknej biżuterii. Czekaliśmy jednak na zapowiedzianą Eucharystię. Już zaczął się zmrok, kiedy zatrzymaliśmy się na pustyni Judzkiej. W niezwykłej, cudownej scenerii, na skalnym głazie pustynnym, który stał się ołtarzem, odprawiliśmy Mszę św. (fot. 1). Modlitwy mszalne, Słowo Boże, śpiew pieśni - pośród blasku światła zapalanych laterek i przenikającej do głębi ciszy, pomogły nam przeżyć tajemnicę miłości Boga, która uobecnia się w Ofierze Eucharystycznej. Z Chrystusem, który przyszedł do nas w Komunii św., z radością ruszyliśmy w dalszą drogę, by przed północą po raz pierwszy zobaczyć święte miasto Jeruzalem.

W autobusie nastąpiła wtedy chwila ciszy. Dało się wyczuć, że wszyscy doznają niezwyklego wzruszenia, jakby chcieli wzorem wielkich pątników paść na kolana, ucałować tę ziemię. Ziemię, po której chodził Jezus, tu wydany na mękę złożył siebie w ofierze na krzy-

żu, tu zmartwychwstał, stąd odszedł do nieba. My tutaj jesteśmy. Po dłuższej chwili, odmówiliśmy wspólną modlitwę, by pokłonić się Bogu i podziękować za szczęśliwe przybycie tutaj, do Jego wybranego Miasta, gdzie upodobał sobie zamieszkać.

Zatrzymaliśmy się w hotelu Holy Land, może 150-200 m od Bramy Heroda. Jeszcze tej nocy, po kolacji, wielu z nas długo stało na balkonach wpatrując się w panoramę Świętego Miasta, które kryje w sobie najdroższe i najświętsze dla nas Boże ślady, obejmujące czasy Starego i Nowego Testamentu. Miasta Świętego, również dla wyznawców religii żydowskiej i islamu.

Jerozolima dzieli się na dwie części: Starą i Nową. Stare Miasto, zamknięte prawie całkowicie w wysokich, kamiennych murach ma 7 bram, które prowadzą do jego wnętrza (ósma, zwana Złotą pozostaje zamurowana od czasów tureckich). To tutaj znajdują się w większości miejsca święte dla chrześcijan. Nowa Jerozolima, to dziś w większości osiedla i centra o charakterze europejskim.

Nasze pielgrzymowanie rozpoczęliśmy rano od Syjonu, na zachodnim wzgórzu Jerozolimy. To tutaj znajduje się Wieczernik i Bazylika Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny.

Wieczernik, wg relacji Ewangelisty, to „sala na górze” (Mk 14,15), która znajdowała się w domu kogoś dobrze znanego Jezusowi i Apostołom. Najprawdopodobniej był to dom Marii, matki Jana-Marka. W Sali na piętrze znajduje się otoczone czią pomieszczenie Wieczernika, upamiętniające ustanowienie Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa. Z głębokim wzruszeniem nawiedzamy to Święte Miejsce, które rozświetlają trzy okna, a sklepienie podtrzymują dwie gotyckie kolumny. Sala jest podzielona na dwie nawy (mierzy 5 na 9 m). Wspomnienie Wielkiego Czwartku ścisła za serce. W skupieniu przychodzi na myśl scena umycia nóg Apo-

stołom, Eucharystia ustanowienia Kapłaństwa, mowa pożegnalna Jezusa i Arcykapłańska Modlitwa, a potem wyjście do Getsemani. Pośród tych przeżyć odczytujemy fragment Ewangelii św. Mateusza (26,26-30). Modlimy się w ciszy, wpatrzni w drzewko oliwne, które zostawił tutaj Papież Jan Paweł II, w podziękowaniu za odprawioną tu Mszę św., w Roku Jubileuszowym.

Dziś jest to bowiem miejsce zamienione przez mużulmanów na meczet Proroka Dawida. Nie można tu więc odprawić Mszy św. Schody w rogu sali łączą ją z kaplicą, która upamiętnia Zesłanie Ducha Świętego, sala dolna zaś - umycie nóg apostołom oraz ukazanie się Pana Jezusa Zmartwychwstałego Apostołom. Stąd przeszliśmy do synagogi, w której znajduje się Grób Króla Dawida. Jest to dla Żydów, jedno z najbardziej czczonych miejsc świętych. Kamienny grobowiec okryty jest jedwabnym sukmem. Nad nim można zobaczyć srebrne korony, którymi nakrywa się zwoje Tory. Osobno mogą wejść tu kobiety, zaś mężczyźni w oddzielne miejsce z nakryciem głowy. Tutaj odmówiliśmy, jako modlitwę, Psalm Dawidowy. My sprawowaliśmy Eucharystię w Wieczerniku Franciszkańskim, zwanym Ad Coenaculum, który znajduje się nieco niżej w kościełku konwentów. Po Ewangelii wysłuchaliśmy homilii Jana Pawła II, którą wygłosił w Wieczerniku podczas Mszy św. - 23 marca 2006 r. Dziękowaliśmy Chrystusowi za dar Eucharystii. Na koniec Mszy św. odnowiliśmy nasze przyrzeczenia z I Komunii św.

Z kolei nawiedziliśmy Bazylikę Zaśnięcia NMP (fot.2), wzniesioną na miejscu, gdzie w IV wieku wybudowana była ogromna bazylika nazwana Świętym Syjonem. Zniszczyli ją Persowie w 614 r. Po odbudowaniu sprofanowali ją znowu Saraceni, po czym odbudowali ją Krzyżowcy. W krypcie tej bazyliki, znajduje się figura przedstawiająca zaśnięcie Maryi (fot.3). Tutaj wspólnie modliliśmy się o opiekę naszej Matki, polecając wszyst-

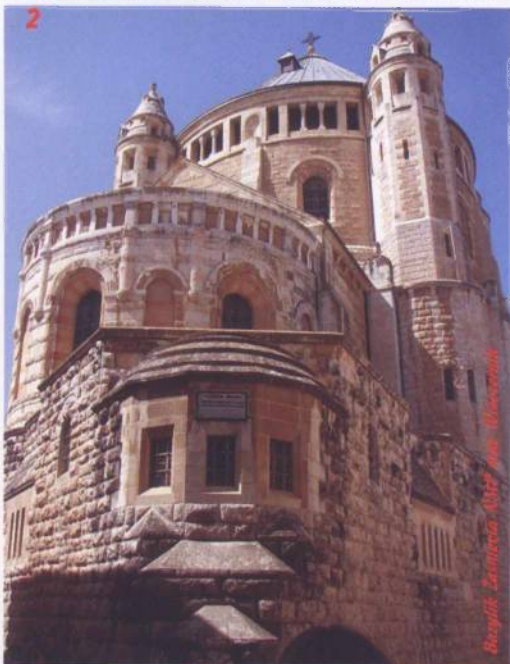
kich umierających i prosząc o łaskę szczęśliwej śmierci.

Nasz pielgrzymi szlak poprowadził nas następnie do Kościoła zaparcia się Piotra (In Gallicantu). Kościół wzniesiony jest nad grotą i dziwną cysterną, na której ścianach znajduje się 17 wydrapanych krzyży. Archeolodzy umieszczają tutaj pałac arcykapłana, cysternę i lochy więzienne. Tutaj był uwięziony Jezus po pojmaniu w Ogrójcu (Ciennica). Obok kościoła odkopano drogę z kamiennymi schodami, którymi prowadzony był Jezus tamtej nocy z Getsemani. Wielu z nas modląc się w ciszy, przeszło tymi schodami na kolanach, rozważając cierpienie Chrystusa. Tutaj też miało miejsce trzykrotne zaparcie się Piotra, który słysząc pianie koguta gorzko zapłakał.

Tego popołudnia mieliśmy przeżyć najwspanialsze chwile pielgrzymki, w Bazylice Grobu Pańskiego. Idąc tam, wstąpiliśmy pod Mur Płaczu (fot.4). Jest to fragment muru kamiennego, który od zachodniej strony okalał potężny plac świątynny, rozciągnięty ponad wzgórzem Moria (miejsce ofiary Abrahama). Tu stała kiedyś wspaniała świątynia Salomona (zburzona w 586 r. przed Chr.). Tutaj też Herod Wielki w latach 20-10 przed Chrystusem zbudował wspaniałą świątynię, którą wojska rzymskie, w 70 roku całkowicie zniszczyły. Dziś na tym placu stoją meczety El-Aksa i Omara. Żydzi zaś, nigdy nie wchodzi na ten plac, lecz gromadzą się przy Murze, by opłakiwać zburzenie świątyni, tego co było im najdroższe. Mają zwyczaj wkładania w szczeliny muru kartek z zapisanymi modlitwami i prośbami. Myśmy również złożyli tu Bogu zapisane intencje.

Potem skierowaliśmy nasze kroki ku Kalwarii. Z niewielkiego, brukowanego placu, weszliśmy do Bazyliki Grobu Pańskiego (fot.5), która obejmuje miejsce ukrzyżowania Jezusa na Kalwarii i miejsce Jego pogrzebania. Schodami, na kolanach, w ciszy weszliśmy na Golgotę. Kaplica Dzieli się na dwie nawy. Lewa należąca do Greków, gdzie pod ołtarzem jest miejsce, w którym





1

2

miał zostać stworzony przez Boga z ziemi pobliskiego wzgórza Moria i po śmierci pochowany tutaj w grocie. W chwili śmierci Jezusa pękła skała (Mt27,51), a krew „drugiego Adama” spłynęła na głowę pierwszego Adama, by ją obmyć i oczyścić. Stąd wywodzi się zwyczaj umieszczania czaszki i piszczeli u stóp Ukrzyżowanego lub postaci modlącego się Adama, symbolu całej ludzkości, czekającej na zmartwychwstanie.



Z Kaplicy wróciliśmy do Bazyliki, gdzie umieszczony jest ponad posadzką czerwonawy blok kamienny (270 x 130 x 30 cm).



5

Nad nim zwisają lampiony. Upamiętniać on ma miejsce i obrzęd



6

namaszczenia (fot.6) oraz zawinięcia w całun ciała Jezusa przed złożeniem do grobu. Ucałowaliśmy płytę i po chwili modlitwy przeszliśmy do Kaplicy Grobu Pańskiego, będącej XIV Stacją Drogi Krzyżowej. Jest to Kaplica (8,3 x 5,9 m), nad której wejściem są zawieszane trzy obrazy Zmartwychwstania (Łacinników, Greków i Ormian). Przy każdym z nich pali się lampka. Po wejściu do środka znaleźliśmy się w Kaplicy Anioła, bo tu miał siedzący na kamieniu anioł zwiastować niewiastom Zmartwychwstanie Jezusa (fragment tego kamienia jest umieszczony na środku w marmurowym piedestale). Przez wąskie i niskie (1,33 m) wejście

zatknięty był w skałę Krzyż. Założono tutaj okrągłą, srebrną płytę, w której jest otwór, by można ręką dotknąć skały. Tutaj, w modlitewnym skupieniu, każdy ucałował to najświętsze miejsce, gdzie z Krzyża spływała Krew Zbawiciela. Nie da się słowami oddać tej chwili i głębi przeżycia, które towarzyszyło każdemu z nas na Golgocie. Klęcząc, długo pozostaliśmy tu na osobistej modlitwie. W nawie prawej (należącej do Łacinników) jest miejsce obnażenia Chrystusa i Ukrzyżowania. Tutaj będziemy jeszcze kilkakrotnie przychodzić, by modlić się w małych grupach, podczas Drogi Krzyżowej i na naszą Mszę św. Gdy zeszliśmy z góry, nawiedziliśmy Kaplicę Adama, gdzie widać pękniętą skałę Kalwarii. Wg jednej z pobożnych legend, Adam

weszliśmy do Grobu Pańskiego (2,02 na 1,93 m). Ta komora grobowa zachowała swój pierwotny wygląd. Pod marmurową płytą znajduje się skała, na której złożono Ciało Jezusa. Tylko przez chwilę, w ciszy, każdy z nas, całując to święte miejsce, mógł się tu pomodlić. Po wyjściu z Kaplicy Grobu wszyscy głęboko wzruszeni odchodzili na bok, by klęknąć i medytować nad radosną Prawdą naszego zbawienia. Tu Jezus Zmartwychwstał! Z tyłu Bożego Grobu, w murze rotundy, znajduje się Grób Józefa z Arymatei. Przeszliśmy następnie, w modlitewnym skupieniu do Kaplicy objawienia się Jezusa Matce Bożej (tu widać kawałek kolumny, przy której Jezus miał być biczuwany). Nawiedziliśmy Kaplicę, upamiętniającą uwięzienie Jezusa „Świętego Longina” i podział szat. Wreszcie zeszliśmy naprzeciw Grobu Bożego, do Kaplicy Św. Heleny podzielonej na trzy nawy. Ołtarz główny poświęcony jest św. Helenie, która otoczyła czcią miejsce śmierci Jezusa i odnalazła Krzyż. Po stronie północnej jest ołtarz Dobrego Łotra. Niżej, Kaplica odnalezienia Krzyża Świętego. Po wyjściu na zewnątrz mogliśmy się wspólnie pomodlić, po czym szczęśliwi i do głębi wzruszeni wróciliśmy do hotelu. Wielu z nas wyznało ze łzami, że był to najpiękniejszy dzień w ich życiu.

C.d.n.

Ks. Stanisław Jemiolo





*W Galerii GK... na Dzień Dziecka  
życzenia beztrudnych lat*

*foto. A. Olszowska*

**Karty telefonizacji IRADIUM**

**Taniej do Polski i po całym świecie**

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	<b>1666*</b> mn
<b>GSM Polska</b>	<b>125*</b> mn
<b>Niemcy</b>	<b>1250*</b> mn
<b>USA + GSM</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Włochy</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Anglia</b>	<b>1250*</b> mn
<b>Kanada + GSM</b>	<b>1000*</b> mn
<b>Francja</b>	<b>1250*</b> mn
<b>GSM Francja</b>	<b>111*</b> mn

100% POLSKA SATYSFACJA I 100% ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

\*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

**Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!** **0,014€/mn**

**Wybierz**

**0811 65 48 48**

Następnie numer korespondenta

**BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!**

<b>Polska</b>	<b>Niemcy</b>	<b>Dania</b>
<b>USA + GSM</b>	<b>Anglia</b>	<b>Hiszpania</b>
<b>Kanada + GSM</b>	<b>Austria</b>	<b>Belgia</b>
<b>Francja</b>	<b>Norwegia</b>	<b>Rosja</b>
	<b>Włochy</b>	<b>Szwecja...</b>

**GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta, informacji, rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

0811 600 348\*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

\* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com